

AGRO



ZGUBNE SUPLEMENTY



ISSN 1899-6310



ZAPRASZAMY NA DNI Z DORADZTWEK ROLNICZYM

- 2.06..... **Kalsk** [woj. lubuskie]
- 9-06..... **Lubań** [woj. pomorskie], **Sielinko** [woj. wielkopolskie],
Zarzewo [woj. kujawsko-pomorskie]
- 16-17.06..... **Grubno** [woj. kujawsko-pomorskie], **Poświętne** [woj. mazowieckie],
Stare Pole [woj. pomorskie]
- 17.06..... **Marszew** [woj. wielkopolskie]
- 23-24.06... **Boguchwała** [woj. podkarpackie], **Bratoszewice** [woj. łódzkie],
Mikołów [woj. śląskie], **Szepietowo** [woj. podlaskie]
- 24.06..... **Końskowola** [woj. lubelskie], **Kościelec** [woj. wielkopolskie],
Modliszewice [woj. świętokrzyskie]

WARTO TAM BYĆ!!!



PROGRAM

Święto Ziół w Siedmiu Ogrodach

Łowicz Wałecki 50

15 sierpnia 2018

TARG ZIOŁOWY

- 10.00 – 18.00 Zioła, miody, sadzonki, naturalne mydła, kremy, toniki i olejki, soki, maceraty, suszone i kiszane herbaty, wyroby z rękodzieła – szydełkowe, decopauge, obrazki, witraże, itp.
- 10.00 – 20.00 Napoje i jedzenie, produkty regionalne przygotowane przez 7 Ogródów i innych wystawców.

OFICJALNE OTWARCIE

- 11.00 – 12.00 poświęcenie tegorocznych zbiorów – bukietów z ziół i kwiatów gości
- 12.00 – 13.00 konkurs na najpiękniejszy bukiet z ziół i kwiatów

KONCERTY

- 13.00 – 14.30 Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Józefowa nad Wisłą
- 15.00 – 16.30 Jaworowe Skrzypce – kapela ludowa z Żywca
- 17.00 – 18.00 ...Jeg...duj...ROMA – wspólny cygański taniec na trawie
- 18.30 – 20.00 Kaszuby – kapela ludowa z Kartuz
- Od 20.00 – wspólna zabawa przy ognisku

WARSZTATY, WYKŁADY, POKAZY

- 13.00 – 14.00 Zioła w polskiej kulturze ludowej – Pani Teresa Kurzyk
- 15.00 – 16.00 Funkcjonowanie i ochrona wód nad stawem – Pan dr hab. inż. Robert Czerniawski
- 17.00 – 18.00 Znaczenie ziół w obecnych czasach – Pani prof. dr hab. inż. Dorota Jadczak

12.00 – 18.00 warsztaty:

- Siła chwastów i ich znaczenie w ziołarstwie - Barbara Styczeń
- Zdrowe jedzenie – Diet-Coaching – dietetyk medyczny mgr Patrycja Sankowska
- Pokazy robienia octów i soków – Skarby Agatki
- Kwiaty i zioła przelane na papier – akwarele Małgorzaty Piłaszewicz
- Zioła zamknięte w szkle – witraże – Teresa Stąporek
- Rośliny których powinniśmy unikać – Grażyna Kugiel



Szanowni Czytelnicy!

Do Państwa rąk trafia majowe wydanie AGRO, a w nim istotne informacje dla właścicieli gospodarstw rolnych i agropodsiębiorców. Państwa szczególnej uwadze polecamy AgroPlatformę ODR, czyli najciekawsze artykuły z wybranych tytułów prasowych wydawanych przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego, a także nasze AgroPorady Dobre.

Redakcja AGRO

Agropodsiębiorca RP 2018



W niniejszym numerze przedstawiamy kolejnych nominatów w naszym redakcyjnym konkursie Agropodsiębiorca RP 2018. Są nimi:

■ w kategorii **Wzorowy Agropodsiębiorca RP 2018 – Jolanta i Paweł Tomczyk**, właściciele 60-hektarowego gospodarstwa rolnego w Skrajni (woj. wielkopolskie), specjalizującego się w uprawie pomidora szklarniowego oraz **Andrzej Wojciechowski** wraz z synami

Przemysławem i Maciejem, prowadzący na 740 ha trzy gospodarstwa rolne w Marianowie Brodowskim, Murzynówku i Młodzikowie (woj. wielkopolskie), specjalizujące się w produkcji roślinnej i hodowli koni rasy fiordzkiej, ponadto właściciele: dwóch hoteli, dwóch restauracji i pensjonatu dla koni w Stadninie Koni FIORD w Młodzikowie.

Przypominamy, że w tym roku zaprezentowaliśmy już:

■ w kategorii **Agropodsiębiorca Wszech Wczasów RP 2018 – Mieczysława Zarembe**, prezesa Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego w Bądeczu w woj. wielkopolskim (AGRO 3)

■ w kategorii **Wybitny Agropodsiębiorca RP 2018 – Piotra Frączaka**, twórcę i współwłaściciela firmy PREM-VIT Frączakowie Sp. J. w Inowrocławiu (woj. kujawsko-pomorskim), zajmującej się produkcją pasz i koncentratów (AGRO 2), **Janusza Gruszczyńskiego**, twórcę i właściciela Zakładu Metalowego „AGROMASZ” w Mrągowie (woj. warmińsko-mazurskie), specjalizującego się w produkcji ładowaczy czołowych i osprzętu do nich oraz tarcz zgarniających i spychaczy czołowych (AGRO 2), **Mariana Szeligę**, właściciela gospodarstwa sadowniczego w Żurawicy (woj. podkarpackie), prezesa Spółdzielczej Grupy Producentów Owoców „Szeliga” (AGRO 3) oraz **Wawrzyńca Zielińskiego**, twórcę i właściciela Zakładu Projektowania i Usług Komunalnych PORAJ „Świat Roślin – Gospodarstwo Ogrodnicze” w Wawrowie w woj. lubuskim (AGRO 4)

■ w kategorii **Wzorowy Agropodsiębiorca RP 2018 – Seweryna i Radosława Borkowskich**, współzarządzających Kujawską Fabryką Maszyn Rolniczych „Krukiwiak” w Brześciu Kujawskim, woj. kujawsko-pomorskie (AGRO 1), **Łukasza Otrembę**, właściciela firmy Swimer w Toruniu, woj. kujawsko-pomorskie (AGRO 1) oraz **Wiesława Drewnowskiego**, prezesa Zarządu Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Bydgoszczy (woj. kujawsko-pomorskie) – polskiego lidera w dziedzinie sztucznej inseminacji i genetyki bydła mlecznego (AGRO 2)

patrz – prezentacje na str. 4-7

Po raz 9. startuje konkurs agroturystyczny „Kwatery na Medal 2018”, którego organizatorami są redakcja AGRO oraz Telewizja Interaktywna AgroNews. Na okładce nr IV niniejszego numeru AGRO przedstawiamy dwóch pierwszych nominatów: CHWAŁOWO, Wieniec, woj. kujawsko-pomorskie oraz Dom na Starym Gościńcu TISZYNA, Rutka, woj. podlaskie.

W ramach konkursu zaprezentujemy w kolejnych numerach AGRO wizytówki 10 gospodarstw agroturystycznych, dysponujących interesującymi ofertami czynnego spędzenia wypoczynku na łonie natury. Następnie – podobnie jak w latach ubiegłych – Czytelnicy AGRO i Internauci spośród nich wybiorą w drodze plebiscytu Kwaterę na Medal 2018.

W dotychczasowych 8. edycjach konkursu Kwatery na Medal wzięło łącznie udział 88 gospodarstw agroturystycznych. W poszczególnych latach zwyciężyli:

- 2010 – Folwark Zrębice, Zrębice, woj. śląskie, www.folwark-zrebice.pl
- 2011 – Pod Srebrną Górą, Jeżów Sąddecki, woj. dolnośląskie, www.srebrna-gora.pl
- 2012 – Zielone Zacisze, Murzynowo Kościelne, woj. wielkopolskie, www.wzielonozaciszu.pl
- 2013 – Ojcowizna, Sierczynek, woj. lubuskie, www.ojcowizna.net
- 2014 – Agro-Chata, Łącko, woj. zachodniopomorskie, www.agro-chata.pl
- 2015 – Buffalo Ranch, Dąbrówka Dolna, woj. opolskie, www.buffaloranch.com.pl
- 2016 – Zachód Słońca, Dzikowo, woj. zachodniopomorskie, www.zachod-slonca.pl
- 2017 – Ptasi Ogród, Mięcierzyn, woj. kujawsko-pomorskie, www.ptasiogrod.pl



AGRO – Magazyn Ludzi Przedsiębiorczych

00-930 Warszawa, ul. Wspólna 30, tel. 600 079 010

e-mail: agroredakcja@agroredakcja.pl, www.agroredakcja.pl

Rada Programowa AGRO: prof. dr hab. **Andrzej Kowalski** (Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej) – przewodniczący oraz członkowie – **Waldemar Broś** (Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich), prof. dr hab. **Włodzimierz Fiszer** (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), **Rajmund Paczkowski** (Krajowa Rada Drobniarstwa Izba Gospodarcza), **Andrzej Kuczyński** (Federacja Gospodarki Żywnościowej), **Andrzej Muszyński** (Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych), **Maciej Paradowski** (Stowarzyszenie AgroBiznesKlub) i **Mieczysław Twaróg** (Stowarzyszenie Eksporterów Polskich).

Redaguje: **Leon Wawreniuk** – redaktor naczelny i zespół

Ceny ogłoszeń i reklam: 1 kolumna A-4 – 4800 zł, 1/2 kolumny – 2500 zł, 1/3 kolumny – 1700 zł, 1/4 kolumny – 1300 zł; plus 23% VAT. Możliwość negocjacji cen.

Już wkrótce

- Gala AgroLigi 2017
- Gala 25-lecia AgroLigi



MRiRW o dialogu w rolnictwie

Otwartość Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na postulaty środowisk rolniczych nie jest deklaracyjna, o czym świadczy ilość odbywanych spotkań przez ministra **Krzysztofa Jurgieła** oraz pozostałych członków kierownictwa resortu. Wszystkie zgłaszane propozycje są też bardzo szczegółowo analizowane, a zasadne są uwzględniane w propozycjach nowych uregulowań prawnych. O spotkaniach, rozmowach i posiedzeniach resort informuje na bieżąco na swojej stronie internetowej i w mediach społecznościowych.



Miejszem konstruktywnego dialogu o sprawach rolnictwa i polskiej wsi jest Rada Dialogu Społecznego w Rolnictwie, powołana zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztofa Jurgieła w kwietniu 2016 r. W jej skład wchodzi przedstawiciele ogólnopolskich branżowych organizacji sektora rolno-spożywczego, związków zawodowych rolników indywidualnych o zasięgu ogólnokrajowym i społeczno-zawodowych organizacji rolników o zasięgu ogólnokrajowym oraz przedstawiciel Krajowej Rady Izb Rolniczych. Powołanych zostało 10 eksperckich zespołów zadaniowych. Głównym zadaniem tego gremium jest analizowanie sytuacji w poszczególnych sektorach i przedstawianie propozycji rozwiązań. Członkowie kierownictwa resortu biorą czynny udział w posiedzeniach Rady. Analizowane są przedłożone propozycje i wdrażane zasadne rozwiązania.

Niezależnie od udziału w pracach Rady, minister oraz jego zastępcy odbywają liczne spotkania z przedstawicielami poszczególnych związków zawodowych, grup i organizacji działających w rolnictwie. Rozmowy prowadzone są zarówno na terenie kraju, jak i w siedzibie ministerstwa. Ostatnio odbyły się

spotkania z nowopowstałą Federacją Rolną, której przedstawiciele także zostali zaproszeni do udziału w pracach w Radzie Dialogu Społecznego w Rolnictwie. Wśród poruszanych tematów podnoszone były sprawy: systemu dystrybucji artykułów rolno-spożywczych, giełdy rolnej oraz zwalczania ASF i szkód łowieckich.

W kwietniu br. odbyły się m.in. rozmowy z przedstawicielami Podlaskiego Związku Rolniczych Zrzeszeń Branżowych Producentów Trzody Chlewnej, które koncentrowały się wokół propozycji zmian w ustawie o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt w zakresie przyznawania odszkodowań. Zostały one w większości wdrożone. Dotyczą możliwości pomniejszenia odszkodowania w zależności od wagi uchybień popełnionych przez posiadacza zwierzęcia.

Równolegle prowadzone są działania dotyczące innych sektorów. Szereg spotkań dotyczyło sytuacji na rynku warzyw, ze szczególnym uwzględnieniem ziemniaków. W związku z sygnałami zgłaszanymi przez część środowisk rolniczych o możliwości występowania nieprawidłowości na rynku ziemniaków min. Krzysztof Jurgiel polecił instytucjom działającym w obszarze bezpieczeństwa żywności, aby w obecnym se-

zonie zintensyfikowały i wzmocniły dotychczasowe działania kontrolne sprawdzanych do Polski ziemniaków i innych warzyw. Działania te są już realizowane. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów podejmie kompleksową kontrolę całego łańcucha obrotu tym produktem. Na rynku ziemniaków wprowadzonych zostało szereg ułatwień dotyczących ich eksportu, wynegocjowanych przez min. Krzysztofa Jurgieła z Komisją Europejską. Polegają one m.in. na: możliwości wysyłania ziemniaków bez konieczności ich badania, jeżeli pochodzą one z gospodarstwa uznanego przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa za miejsce produkcji wolne od bakteriozy pierścieniowej, ok. dwukrotnym ograniczeniu kosztów badań na obecność bakteriozy pierścieniowej, a także odstąpienie od obowiązku plombowania środka transportu, którym wysyłane są z Polski ziemniaki.

Opracowywanych jest również szereg zmian legislacyjnych w zakresie przepisów dotyczących m.in. oznakowania kraju pochodzenia, kar za nieprzebranie wymagań jakości handlowej, jak również nazewnictwa mogącego wprowadzać obecnie w błąd konsumenta.

Minister oraz członkowie kierownictwa resortu w prowadzonych rozmowach apelują o zgłaszanie wszelkich nieprawidłowości, aby można było skutecznie walczyć z patologiami i nieuczciwą konkurencją. Zwracają także uwagę, że - poza wdrożeniem pakietu pięciu ustaw w celu poprawy pozycji rolników w łańcuchu żywnościowym - potrzebne są wspólne działania, np. łączenie się w grupy producenckie czy w formy spółdzielcze. Pozwoli to nie tylko na stworzenie jeszcze silniejszej pozycji w łańcuchu żywnościowym, ale także na wzrost dochodów, m.in. poprzez eliminację zbędnego łańcucha pośredników.

Bardzo dobrym przykładem obrazującym wspólne działania jest strategia rozwoju sektora wołowiny. W 2016 r. branża podpisała porozumienie „Polska wołowina 2022”, podejmując się opracowania i wdrożenia strategii rozwoju sektora wołowiny. Porozumienie zawarte zostało przez sześć organizacji branżowych, trzy rolnicze i trzy przetwórcze. Jego celem było wypracowanie i wspólne wdrażanie strategii rozwoju sektora wołowiny. Trwające blisko rok prace nad strategią, obejmowały szeroko zakrojone konsultacje z hodowcami i producentami bydła mięsnego, rzeźniami, zakładami przetwórczymi oraz naukowcami. Resort aktywnie uczestniczył w jej przygotowaniu i bierze na siebie szereg obowiązków z niej wynikających. Obecnie sytuacja na rynku wołowiny jest dobra, ale trzeba myśleć już o przyszłości i podejmować wyprzedzające działania.



I etap XVI Konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne zakończony



Konkurs BGR 2018, organizowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego we współpracy z MRiRW i PIP, cieszy się – jak co roku – dużym zainteresowaniem rolników. Przypominamy, że Honorowy Patronat objął nad nim – w roku 100-lecia Odzyskania Niepodległości 1918-2018 – Prezydent RP Andrzej Duda, a jednym z patronów medialnych jest Magazyn Ludzi Przedsiębiorczych AGRO.

Według danych przekazanych przez oddziały regionalne KRUS – do udziału w XVI edycji konkursu zgłoszono 1 087 gospodarstw indywidualnych prowadzonych przez osoby ubezpieczone w KRUS (tj. o 66 gospodarstw więcej niż w roku ubiegłym). Zdecydowaną większość z nich stanowią gospodarstwa rolne o powierzchni do 50 ha (jest ich 824), w tym o mieszanym profilu produkcji 453 gospodarstwa. Najwięcej gospodarstw zgłoszonych zostało do Oddziałów Regionalnych KRUS w Rzeszowie, Warszawie i Krakowie.

Zgodnie z regulaminem konkursu, etap regionalny, podczas którego regionalne komisje konkursowe powoływane przez Dyrektorów OR KRUS wybiorą najbezpieczniejsze gospodarstwa rolne w danym regionie, będzie trwał do 25 maja br. Komisje regionalne wybiorą maksymalnie do trzech laureatów, których gospodarstwa wezmą udział w etapie wojewódzkim konkursu i jedno z nich, uznane za najlepsze, do 15 czerwca br. zostanie zgłoszone do finału krajowego. Następnie – wszystkie 16 gospodarstw finałowych zostaną ocenione na miejscu przez Centralną Komisję Konkursową w dn. 9-27 lipca br.

Józef Dworakowski – nowym prezesem PIGMiUR

26 kwietnia br. w Toruniu podczas Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych doszło do ważnych zmian statutowych i zmian Zarządu Izby.



Według nowo przyjętego statutu – Zarząd Izby ma się składać z Prezesa wybieranego przez Zgromadzenie spośród członków oraz Wiceprezesa Zarządu – Dyrektora Zarządzającego. Reprezentanci firm, biorący udział w Walnym Zgromadzeniu zgłosili kandydaturę **Józefa Dworakowskiego**, który zdecydował się kandydować i w jawnych wyborach uzyskał mandat do sprawowania funkcji Prezesa na najbliższy rok. Obecnie Prezes Izby wybierany jest na roczną kadencję w możliwości urzędowania podczas maksymalnie 4 kadencji.

Zgodnie z nowym statutem - większe kompetencje uzyskała Rada Izby, która obecnie będzie bardziej zaangażowana w jej prace i opiniowanie kluczowych decyzji. Rada składa się z 12 członków zwyczajnych, 4 przedstawicieli członków nadzwyczajnych oraz jednego przedstawiciela członków standardowych. Na jej czele zasiada Przewodniczący Rady, którym wybrany został **Artur Szymczak**, oraz dwóch wiceprzewodniczących: **Paweł Bawolski** i **Wojciech Bury**.

Przypomnijmy, że PIGMiUR jest organizatorem uznanych imprez wystawienniczych: Mazurskiego AGRO SHOW (luty), Zielonego AGRO SHOW (maj) i AGRO SHOW Bednarach (wrzesień).



Bezpiecznie na wsi mamy – upadkom zapobiegamy

VIII Ogólnopolski Konkurs Plastyczny dla Dzieci pod hasłem „Bezpiecznie na wsi mamy – upadkom zapobiegamy” wkracza w etap centralny, w ramach którego Centralna Komisja Konkursowa oceni prace zgłoszone przez 36 108 dzieci z 2 986 szkół podstawowych.

Konkurs, pod honorowym patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, prowadzony jest we współpracy z Państwową Inspekcją Pracy i przy wsparciu medialnym redakcji: Telewizji Polskiej S.A. Programu I, dwutygodnika Agro Serwis, telewizji interaktywnej Agronews.com.pl, Tygodnika Poradnika Rolniczego, magazynu rolniczego Agro Profil, witryny Gospodarz.pl Twój Portal Rolniczy, portalu Agrobaca Top Traktor, miesięczników: Agrotechnika i Wieści Rolnicze, Magazynu Ludzi Przedsiębiorczych AGRO oraz magazynu Rolniczy Przegląd Techniczny.

Prace wykonane przez uczestników Konkursu, tak różne pod względem technicznym, dotyczą jednego ważnego tematu – upadków stanowiących grupę zdarzeń wypadkowych najczęściej występujących w gospodarstwach rolnych. W 2018 r. Kasa większość działań prewencyjnych prowadzi pod hasłem „UPADEK TO NIE PRZYPADEK” – konkurs wpisuje się zatem w założenia tej kampanii. Zgodnie z regulaminem, prace zostaną ocenione w podziale na dwie kategorie wiekowe (kl. 0-III i IV-VII), według następujących kryteriów: zgodność z tematyką konkursu i jej trafne przedstawienie, walory estetyczne pracy oraz oryginalność, pomysłowość w zobrazowaniu przesłania konkursu.

Uroczyste podsumowanie tegorocznej edycji Konkursu odbędzie się 15 czerwca br. w Sali Kolumnowej Sejmu RP, a udział w nim wezmą Laureaci wraz z rodzinami, przedstawiciele Organizatora i Współorganizatorów, Patronów oraz media branżowe.

Nominaci do Godła „Teraz Polska”



Wśród produktów nominowanych do Polskiego Godła Promocyjnego w XXVIII edycji konkursu „Teraz Polska” znalazły się wyroby firm spożywczych oraz zajmujących się obsługą rolnictwa. Wyróżnienia tego dostąpiły:

w kategorii „produkty spożywcze”: polędwica wiejska (producent – Podlaska Chata Białystok) mleko w proszku pełne Instant i śmietana homogenizowana 18% 250g (producent – OSM w Kole) linia serów dojrzewających (producent – SM Mlekovita Wysokie Mazowieckie) śmietana Mleczna Polana 12% i 18% (producent – POLOMarket Pakość) cydr Lubelski (producent – Ambra Warszawa) przekąski z pieczywa – Chruposzeki Junior i Chrup (producent – Euromax Rokicki Krzysztof Szumowo) pieczywo zapieczone zamrożone – chleby: żytni, wieloziarnisty i polski (producent Nowel Legionowo) słodkie bukiety (producent – Qual Pak Konstancin Jeziorna)

w kategorii „produkty farmaceutyczne”: mineralny stymulator wzrostu Optysil (producent – Intermag Olkusz)

w kategorii „produkty i urządzenia dla rolnictwa”: odmiany polskich roślin strączkowych – groch siewny, łubin wąskolistny i łubin żółty (producent – Poznańska Hodowla Roślin Tulce) zbiorniki do magazynowania paliw płynnych klasy III – oleju napędowego (producent – Swimer Łukasz Otremba Toruń) seria pasz Wimilk (Wipasz Olsztyn)



Jolanta i Paweł Tomczyk

WZOROWY AGROPREDSIĘBIORCA RP 2018

Jolanta i Paweł Tomczyk, małżeństwo (ona – dyplomowany technik ogrodnik ze specjalizacją: bukieciarstwo i dekoracje roślinne, on – elektromechanik) od 2006 r. prowadzą ponad 70-hektarowe gospodarstwo rolne w Skrajni k. Kalisza, specjalizujące się w uprawie średnioowocowego pomidora szklarniowego Admiro. Produkcja jest prowadzona w dwóch nowoczesnych szklarniach o łącznej powierzchni 11 ha, wyposażonych w zautomatyzowane urządzenia, m.in. w komputer sterujący mikroklimatem i dozowaniem pokarmu i wody. Za zapylenie kwiatów pomidorów w szklarniach odpowiadają trzmiele, za ochronę biologiczną zaś owad drapieżny *macrolophus* zwalczający skutecznie mącznika szklarniowego. Gospodarstwo posiada specjalny certyfikat – GLOBAL-GAP, który stanowi gwarancję produkcji zdrowej i bezpiecznej żywności. Całość produkcji pomidora z gospodarstwa jest sprzedawana poprzez Grupę Producentów Owoców i Warzyw „Botoma” głównie na rynki zagraniczne, m.in. do: Hiszpanii, Francji i Anglii. W gospodarstwie, w którym uprawia się także rzepak i pszenicę oraz – na lżejszych gruntach – owies, znajduje zatrudnienie ok. 50 pracowników, blisko 1/4 z nich to obywatele Ukrainy. Jolanta i Paweł Tomczyk korzystają z usług doradczych firmy holenderskiej Delphi, a swoją wiedzę uzupełniają podczas specjalistycznych szkoleń i targów oraz z lektury prasy branżowej. Gospodarze przywiązują dużą wagę do estetyki zakładu produkcyjnego i bezpieczeństwa pracy; docenili to organizatorzy ogólnopolskiego konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Państwowa Inspekcja Pracy, kwalifikując ich gospodarstwo do finału krajowego w 2017 r. Najnowszym wyróżnieniem Jolanty i Pawła Tomczyków jest zdobycie prestiżowego tytułu Wielkopolski Rolnik Roku 2017.

REKOMENDUJE

Włodzimierz Fiszer

Były rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu
Współtwórca konkursu
„Wielkopolski Rolnik Roku”
Honorowy Agrobiznesmen Roku 1999:

– Jolanta i Paweł Tomczykowie to wyjątkowo ambitni, utalentowani i przedsiębiorczy ludzie. W ciągu kilkunastu lat udało się im – w niezwykle wymagającej dziś branży ogrodniczej – osiągnąć tak dużo, na co normalnie pracuje kilka pokoleń. Oczywiście, w ich przypadku, prócz własnego samozaparcia, zorganizowania i profesjonalizmu, o sukcesie biznesowym zdecydowały także pomoc i wsparcie obojga rodziców, jakie zwłaszcza otrzymali na starcie. Godne podkreślenia jest także to, że nie poprzestają na tym, co już osiągnęli, ale chcą nadal rozwijać swoje przedsięwzięcie ogrodnicze.

Wierni pomidorom

U nas wszystko kręci się wokół pomidora. Dla jednego z nas dwojga to jest po prostu rodzinne, dla drugiego stanowiło przed kilkunasty laty absolutną nowość i życiowe wyzwanie. Dziś możemy o sobie powiedzieć, że obraliśmy właściwą, acz niełatwą drogę do zawodowej samorealizacji.

Jolanta Tomczyk: – To rodzice zaszczytliwi we mnie miłość do tego smacznego czerwonego warzywa. Mój tata Andrzej Winowicz, który – jako uczeń szkoły średniej – otrzymał od swojego ojca dwie folie we władanie, pierwsze swoje szklarnie postawił w latach 1988-1990 i zdecydował się na pomidory. A ja, pomagając przy ich uprawie, niejako „zaraziłam się” tymi warzywami. Wprawdzie rodzice wielokrotnie powtarzali, że wcale nie muszą iść w ślady, to ja już wtedy wiedziałam, że będę w przyszłości zajmować się pomidorami. Kiedy więc w 2005 r. pobraliśmy się, mój świeżo upieczony mąż Paweł dał się szybko przekonać, że nasza wspólna przyszłość jest w pomidorach.

Paweł Tomczyk: – Wszystko potoczyło się bardzo szybko. Wkrótce po ślubie na blisko 5-hektarowej działce przekazanej nam przez moich rodziców jako prezent ślubny zalaliśmy fundamenty pod pierwszą szklarnię. W połowie 2006 r. szklarnia stała już gotowa i mogliśmy w niej dokonać pierwszych nasadzeń pomidorów. Tak szybkie uruchomienie produkcji pomidorów stało się możliwe, dzięki pomocy fachowej rodziców i kredytowi bankowemu. A potem wypadki potoczyły się jeszcze szybciej... Z roku na rok powiększaliśmy areal ziemi, dokupując kolejne kawałki, by dojść do dzisiejszych 70 ha. Ostatni nasz nabytek, to kupno w 2013 r. – oddalonych od Skrajni kilkanaście kilometrów – 20 ha lżejszych gruntów na terenie gminy Grodziec. Postawiliśmy tam w 2015 r. szklarnie na powierzchni 6,8 ha z całą infrastrukturą – utwardzeniem terenu, kotłownią, zbiornikiem buforowym, wagą samochodową i pomieszczeniami socjalnymi.

Jolanta Tomczyk: – W naszym gospodarstwie pracy nigdy nie brakuje. Najbardziej wzmógłony okres zaczyna się już w styczniu, kiedy to najpierw musimy rozstawić przy otworach sadzonki pomidora rodem z Grupy Producentów Rozsad Warzyw Krasoń, by następnie po kilku dniach przetranszować je i ustawiać na otworach. W tym czasie najważniejsze jest ukorzenie, pierwsze zbiory zaczynają się bowiem pod koniec

marca. Obrywanie liści i zbiór pomidorów odbywa się ręcznie. Niestety, nikt w świecie nie wymyślił jeszcze maszyny, która by zebrała pomidory, nie niszcząc ich. Sezon kończymy około 10 listopada. Wówczas musimy przeprowadzić czyszczenie szklarni i dezynfekcję.

Paweł Tomczyk: – Jako dyplomowany elektromechanik odpowiadam w naszym biznesie ogrodniczym za całość techniki. Moim zadaniem jest m.in. ustawienie wyjściowych parametrów produkcyjnych. Potem do akcji wkracza komputer, który steruje mikroklimatem i podlewaniem podłoża mineralnego. Ja to wszystko, co się dzieje z roślinami, przez cały czas śledzę w telefonie komórkowym. I w razie czego, interweniuję. Obserwuję też pracę trzmieli odpowiedzialnych za zapylenie kwiatów pomidorów, podobnie – obserwuję efekty działań owada drapieżnika, jakim jest *macrolophus*, który wyszukuje, kontroluje i likwiduje wszystkie stadia rozwojowe i gatunki mącznika szklarniowego szkodzącego pomidorom.

Jolanta Tomczyk: – Nasze gospodarstwo wchodzi w skład Grupy Producentów Owoców i Warzyw „Botoma”, kierowanej przez mojego ojca Andrzeja, zrzeszającej 5 okolicznych gospodarstw ogrodniczych i produkujących pomidory Admiro na łącznej powierzchni 39 ha upraw szklarniowych. Nasze pomidory, podobnie jak wszystkich udziałowców Grupy, odznaczają się wysoką jakością, dobrą wydajnością i wybornym smakiem, stąd bez problemów znajdują nabywców na rynku krajowym i rynkach zagranicznych – zarówno w państwach Unii Europejskiej, jak i krajach wschodniej Europy.

Paweł Tomczyk: – Uprawa pomidorów średnioowocowych Admiro, jak i efekty produkcyjne oraz finansowe z tego tytułu osiągnęte, zachęca nas do dalszego inwestowania w rozwój biznesu pomidorowego. W najbliższych planach mamy wybudowanie kolejnej supernowoczesnej szklarni o powierzchni 8,5 ha. A to jeszcze nie ostatnie nasze słowo...

Stawiamy na jakość i nowoczesność



Specjalizujemy się w produkcji szklarniowej średnioowocowego pomidora Admiro na pow. ponad 11 ha.

W naszych szklarniach stosuje się najnowsze technologie, m.in.: komputerowe sterowanie klimatem i podlewanie podłoża, ochronę biologiczną oraz zapylanie roślin przez trzmielce.

Nasze pomidory – za pośrednictwem Grupy Producentów Owoców i Warzyw „Botoma” eksportowane są do wielu europejskich krajów i są cenione za doskonały smak – ich najwyższą jakość jest potwierdzona certyfikatem GLOBAL-GLOB.



fol. Maciej Fiszler, Robert Ostrowski



Andrzej Wojciechowski Przemysław Wojciechowski Maciej Wojciechowski

WZOROWY AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2018

Andrzej Wojciechowski, właściciel 3 gospodarstw rolnych w powiecie średzkim (woj. wielkopolskie) – w rodzinnym Marianowie Brodowskim, w Murzynówku oraz Młodzikowie o łącznej powierzchni 740 ha, specjalizujących się w uprawie kukurydzy, zbóż i rzepaku. W jego – i synów – władaniu są także w Młodzikowie: dwa hotele i dwie restauracje oraz stadnina koni Fjord wraz z pensjonatem dla koni. Andrzej Wojciechowski jest absolwentem Wydziału Ekonomiczno-Rolnego na warszawskiej SGGW (1976 r.). Synowie ukończyli studia na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu: Przemysław – ekonomię rolnictwa, Maciej – ochronę środowiska. Andrzej Wojciechowski swą przygodę z rolnictwem zaczął w 1978 r. od zakupu wraz z żoną 9-hektarowego gospodarstwa w Marianowie Brodowskim i chowu trzody chlewnej, stając się stosunkowo szybko największym producentem tuczników w powiecie średzkim. W 1994 r. – po naradzie rodzinnej – zdecydował się na wykupienie od banków upadającej RSP w Murzynówku wraz ze 100 ha użytków rolnych z zasiewami, budynkami gospodarczymi i inwentarskimi z trzodą, tartakiem oraz restauracją. Kolejnym krokiem było najpierw wydzierżawienie w 2000 r. od AWRSP – wyodrębnionego z Kombinatu PGR Łęčno – 400-hektarowego gospodarstwa rolnego w Młodzikowie wraz z zasiewami, zdewastowanym sprzętem rolniczym, trzodą chlewną (na stanie było 400 macior w cyklu zamkniętym) i końmi z dominującą rasą fjord, a następnie jego wykupienie w dwóch ratach na własność od ANR (następca AWRSP). Równoległe doszło też do sukcesywnego powiększania arealu gospodarstw w Murzynówku i Marianowie oraz przebudowy, modernizacji i radykalnej zmiany przeznaczenia części obiektów w Młodzikowie pod jeździectwo, agroturystykę i działalność oświatowo-szkoleniową. Andrzej Wojciechowski, z uwagi na ogromne rodzinne dokonania w agrobiznesie, jest powszechnie ceniony w Wielkopolsce. Dowodem przyznane mu szaczone tytuły: Najlepszy Hodowca Koni Rasy Fjord, Ambasador Powiatu Średzkiego oraz Wielkopolski Rolnik Roku 2017, a także nadane gospodarstwu w Młodzikowie wyróżnienie – Wielkopolska Perła Turystyczna. Andrzej Wojciechowski jest prezesem fundacji Symeon, która działa na rzecz starszych mieszkańców wsi. Jego hobby to fotografia i filmowanie. Zajmuje się tym przeszło 50 lat.

REKOMENDUJE

Włodzimierz Fiszer

Były rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu
Współtwórca konkursu
„Wielkopolski Rolnik Roku”
Honorowy Agrobiznesmen Roku 1999:

– O takich, jak Andrzej Wojciechowski oraz jego synowie Przemysław i Maciej, zwykło się mówić, że mogą być absolutnie – życiowo i zawodowo – spełnieni. Dokonali czynów, o jakich wielu z nas nawet się nie śniło. Ale oni nie chcą się przestać rozwijać. I dalej marzą i – co ważne – czynią.

Wielkopolskie Trio Wojciechowskich

Jestem mieszczuchem, urodziłem się i wychowałem w Warszawie. W młodości co roku spędzałem wakacje u dziadków na wielkopolskiej wsi i pokochałem wieś. Dlatego wybrałem studia ekonomiczno-rolnicze w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W 1976 roku, kiedy je kończyłem, proponowano mi, żebym został na uczelni. Mnie jednak bardziej pociągała praktyka. Tak więc po rocznej służbie wojskowej w Poznaniu, gdzie poznałem moją przyszłą żonę i gdzie wzięliśmy ślub, postanowiłem osiedlić się na wsi i być rolnikiem. I tak oto przed 40 laty wyłudowaliśmy z żoną w Marianowie Brodowskim, gmina Środa Wlkp.

oczywiście, nasz start w rolnictwie nie należał do łatwych. Przede wszystkim wtedy były zupełnie inne realia. Gdy opowiadam moim synom, jak to przez 3 lata o świcie, dzień w dzień, musiałem przywozić z mleczarni 4 tys. litrów serwatki, by nakarmić nią całe stado naszych świnek, a potem o godz. 8.00 być w Technikum Rolniczym, gdzie pracowałem jako nauczyciel – aż trudno im uwierzyć. A pomyśleć, że ja – jak na owe czasy – byłem rolnikiem postępowym. Produkowałem duże ilości tuczników, ale różnie bywało z opłacalnością. Właśnie z powodu braku opłacalności dwukrotnie rezygnowałem z produkcji trzody chlewnej. Za drugim razem na zawsze.

Kiedy po kilkunastu latach udało się powiększyć rodzinne włości, a zwłaszcza wykupić na własność popegeerowskie gospodarstwo w Młodzikowie, w którym były m.in. fiordy – konie pociągowe sprowadzone ze Skandynawii po wojnie do Polski w ramach pomocy z UNRRY, zdecydowałem postawić właśnie na konie. Tak się składa – zawsze interesowałem się końmi, jeździłem konno, fotografowałem konie i przedtowałem je na wystawach, nawet pracę magisterską na SGGW pisałem o koniach. Obecnie mamy na stanie 100 koni, głównie zimnokrwistej rasy fjord, i są one wykorzystywane do rekreacji, sportu jeździeckiego i hipoterapii. Co ważne – fiordy mogą być utrzymywane na paszy z łąk zalewowych, a takie mamy, i niemal nie chorują.

Podstawą rolniczej produkcji w naszych gospodarstwach są uprawy roślinne. Prawie połowę arealu (ok. 350 ha) przeznaczamy na kukurydzę na ziarno. Resztę stanowią: zboża (głównie pszenica i żyto), rzepak, łubin, łąki, pastwiska i lasy. Mamy grunty od klasy II do VI. Taka mozaikowość gleb nie jest łatwa w uprawie, ale my już się tego nauczyliśmy i potrafimy na VI klasie, zwłaszcza przy kanałach, gdzie grunty są dobrze nawodnione, wyciągnąć nawet 15-16 ton mokrego ziarna kukurydzy z hektara. Do nawożenia stosujemy nawozy mineralne i własny obornik koński oraz bydłocy od okolicznych rolników wymieniany za naszą słomę. Stosujemy też dwie technologie upraw na przemian – bezorkową przy pomocy agregatu uprawowego i co 2-3 lata orkową; ta ostatnia lepiej zwalcza szkodniki i choroby. Dysponujemy

najnowocześniejszym sprzętem uprawowym z GPS-ami, co w obecnie – przy braku ludzi do pracy – jest rzeczą bezcenną. Nasi dwaj pracownicy są w stanie obrobić 680 ha gruntów ornych!

Żeby dojść do tak wysokiego poziomu trzech naszych gospodarstw, musieliśmy się dużo rodzinie nagłówekować, zanim zdecydowaliśmy się na określone inwestycje. Udało się nam do przeprowadzenia inwestycji zaangażować środki z 17 programów unijnych i przedakcesyjnych, m.in. z: SAPARD-u, premii dla młodych rolników, pomocy dla mikroprzedsiębiorstw, wsparcia modernizacji gospodarstw oraz z funduszu pożyczkowego Jeremie. Z unijną pomocą powstały 2 pensjonaty ze 120. miejscami noclegowymi, dwie restauracje, zmodernizowaliśmy stare stajnie i wybudowaliśmy nowe, zakupiliśmy nowe maszyny i narzędzia. Łącznie wykorzystaliśmy 4,5 mln zł unijnej pomocy, przynajmniej drugie tyle dołożyliśmy z własnych pieniędzy.

Nasze gospodarstwo jest gospodarstwem rodzinnym. Starszy syn Przemysław zajmuje się agronomią, młodszy Maciej – wraz z żoną Angelą – stadnina oraz ogólnie pojętą agroturystyką i marketingiem. Hotele, restauracje – to domena synowej Eweliny. Ja zajmuję się nadzorem, pozyskiwaniem środków, pilnowaniem finansów, zaopatrzeniem i prowadzeniem inwestycji. Wyszukuję także nowe rozwiązania technologiczne. Zawsze interesowały mnie odnawialne źródła energii. Ostatnio zainstalowałem w budynkach (hotelu, restauracji i biurze) system ogrzewania podczerwiem, połączony z panelami fotowoltaicznymi. Uważam to za rewelacyjne rozwiązanie w systemach grzewczych. W tym systemie w ścianach, pod podłogą lub w suficie montuje się folię grzewczą która emituje promienie podczerwieni i przy zastosowaniu termostatów pozwala ograniczyć koszty energii do minimum.

Prowadząc gospodarstwo rolne, nawet duże jak nasze, trzeba też mieć „drugą nogę” i rozkładać ryzyko. My mamy stadninę, szkółkę jeździecką, działalność agroturystyczną, hotele, restaurację, którą wynajmujemy firmom na szkolenia, a osobom prywatnym na imprezy. Dzięki temu nasza rodzina ma pracę, zatrudniamy też wielu pracowników, którzy również zapracowali na nasze wspólne sukcesy.



W KRAINIE FIORDINGÓW

Młodzikowo to założona w XII wieku jedna z najstarszych osad w Wielkopolsce. Od 18 lat pieczę nad tym wyjątkowym miejscem, położonym przy prawym brzegu rzeki Warty, pośród lasów i zabytkowego parku, sprawuje rodzina Wojciechowskich, pragnąca oddać do dyspozycji Gości ciszę, spokój i świeże powietrze w postaci przyjaznego, zielonego gospodarstwa agroturystycznego. Młodzikowo to przede wszystkim wymarzone miejsce dla miłośników koni.

Gospodarze od lat zajmują się profesjonalną hodowlą koni, organizują zawody jeździeckie w skokach przez przeszkody, w ujeżdżeniu oraz powożeniu zaprzęgami konnymi. Stadnina koni w Młodzikowie szczyli się zasłużonym tytułem najlepszego hodowcy koni rasy fiordzkiej, nadanym przez Prezesa Wielkopolskiego Związku Jeździeckiego. Gospodarstwo oferuje komfortowe warunki, zarówno dla jeźdźców (hotel wraz z restauracją), jak i dla koni (pensjonat).

Stadnina to posiadłość, w której można przeżyć prawdziwe wczasy w siodle, a amatorzy mogą skorzystać z profesjonalnej nauki jazdy konnej pod okiem instruktorów. Obiekt zapewnia wyśmienitą tradycyjną kuchnię i pachnące wypieki. Odbywają się tu kameralne pikniki, ogniska, jazdy bryczką i kuligi, jak i również większe przyjęcia okolicznościowe. Przepiękne tereny sprzyjają organizacji zawodów jeździeckich, wędkarskich, konferencji i warsztatów plenerowych.



STADNINA KONI FIORD

woj. wielkopolskie, Młodzikowo 10, 63-023 Sulęcinek
www.mlodzikowo.pl



KASA ROLNICZEGO

Szanowni Państwo,

W związku z wprowadzeniem od dnia 18 maja 2018 r. przepisów ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 858), rolnicy mają obowiązek zgłoszenia pomocnika, z którym została zawarta umowa o pomocy przy zbiorach, do ubezpieczeń w KRUS.

Zgłoszenie do ubezpieczeń w KRUS pomocnika oraz opłacenie za niego składek zapewni pomocnikowi:

- prawo do jednorazowego odszkodowania w sytuacji, gdyby doszło do wypadku w gospodarstwie rolnym w związku z wykonywaniem przez niego czynności określonych w umowie o pomocy przy zbiorach
- dostęp do ochrony zdrowia w okresie wykonywania umowy o pomocy przy zbiorach.

Kto może być pomocnikiem rolnika?

Pomocnik to pełnoletnia osoba świadcząca odpłatnie pomoc rolnikowi przy zbiorach chmielu, owoców i warzyw, tytoniu, ziół i roślin zielarskich na podstawie umowy o pomocy przy zbiorach.

Pomocnikiem może być :

- X obywatel Polski
- X cudzoziemiec uprawniony do wykonywania pracy na terenie Polski czy też zwolniony na podstawie przepisów szczególnych z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę

Umowa o pomocy przy zbiorach

Umowa o pomocy przy zbiorach powinna być zawarta na piśmie przed rozpoczęciem świadczenia pomocy. Powinna określać miejsce świadczenia pomocy, okres wykonywania pomocy oraz jej zakres.

Pomoc przy zbiorach obejmuje następujące czynności:

- 1) zbieranie chmielu, owoców, warzyw, tytoniu, ziół lub roślin zielarskich
- 2) usuwanie zbędnych części roślin
- 3) klasyfikowanie lub sortowanie zerwanych lub zebranych chmielu, owoców, warzyw, tytoniu, ziół lub roślin zielarskich, lub wykonywanie innych czynności mających na celu przygotowanie wymienionych zbiorów do transportu, przechowywania lub sprzedaży lub związanych z pielęgnowaniem i poprawą jakości plonów

Wykaz produktów rolnych, przy zbiorze których pomoc świadczona przez pomocnika może być wykonywana na podstawie umowy o pomocy przy zbiorach, dostępny będzie na stronie internetowej KRUS pod adresem: www.krus.gov.pl.

Łączny czas świadczenia przez pomocnika pomocy na podstawie zawartych umów (jednej lub kilku, z jednym lub kilkoma rolnikami) **nie może przekroczyć 180 dni w danym roku kalendarzowym**. Przed zawarciem umowy rolnik powinien uzyskać od pomocnika oświadczenie o liczbie dni świadczenia pomocy w danym roku kalendarzowym, na podstawie umów zawartych z innymi rolnikami.

Zakres obowiązkowych ubezpieczeń pomocnika rolnika w KRUS i wysokość składek na te ubezpieczenia:

1. Ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie w zakresie ograniczonym do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej.

Obowiązek ubezpieczenia pomocnika rolnika powstaje od dnia oznaczonego w umowie o pomocy przy zbiorach jako dzień rozpoczęcia świadczenia pomocy, a jeśli taki dzień nie zostanie wskazany, obowiązek ubezpieczenia powstaje od dnia zawarcia umowy, a ustaje od dnia następującego po dniu, w którym pomocnik zaprzestał świadczenia pomocy wykonywanej na podstawie zawartej umowy z rolnikiem.

2. Ubezpieczenie zdrowotne

Obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego pomocnika rolnika powstaje od dnia zgłoszenia do ubezpieczenia w trybie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, a ustaje z dniem rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pomocy przy zbiorach.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Ważne

Przepisy nie dają możliwości zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego członków rodziny pomocnika. Szczegółowy sposób ustalania wymiaru składki dziennej na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie oraz tabela z wyliczoną wysokością składek dziennych oraz wysokością składki na ubezpieczenie zdrowotne w danym miesiącu - dostępne są na stronie internetowej KRUS.

Termin płatności składek

Składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie oraz na ubezpieczenie zdrowotne za pomocnika rolnika, za dany miesiąc, rolnik zobowiązany jest opłacić w terminie do **15 dnia następnego miesiąca**.

UWAGA

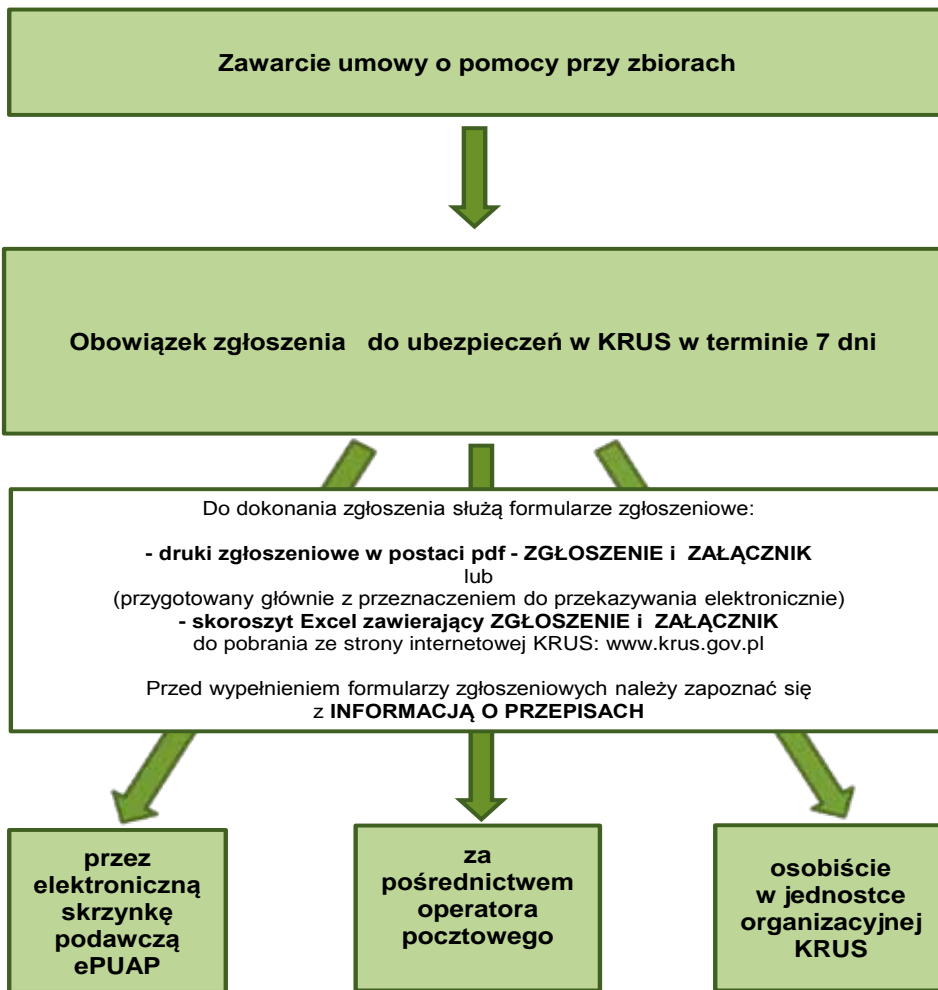
Rolnik jest zobowiązany **zgłosić pomocnika do ubezpieczeń w KRUS w ciągu 7 dni od dnia zawarcia umowy o pomocy przy zbiorach**, lecz nie później niż przed upływem okresu na który zawarta została ta umowa.

Rolnik jest zobowiązany do samodzielnego wyliczenia składek i ich terminowego opłacenia, bez wezwania ze strony KRUS.

Zgłoszenie pomocnika do ubezpieczeń dokonuje się na opracowanych przez KRUS formularzach zgłoszeniowych, dostępnych na stronie internetowej Kasy oraz w jednostkach organizacyjnych KRUS.

Formularz zgłoszeniowy można złożyć w KRUS osobiście, przesiać do KRUS za pośrednictwem operatora pocztowego, a także za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP.

SCHEMAT PROCEDURY ZGŁASZANIA POMOCNIKÓW DO UBEZPIECZEŃ W KRUS



Szczegółowe informacje w zakresie obejmowania ubezpieczeniami w KRUS pomocnika rolnika dostępne są na stronie internetowej Kasy. Wyjaśnień w tym zakresie udzielają również jednostki organizacyjne KRUS właściwe dla miejsca położenia gospodarstwa rolnego, w którym pomocnik świadczy pomoc. Baza teledadresowa jednostek dostępna jest na stronie internetowej KRUS.





JAK UŁATWIĆ SOBIE PRACĘ

Jak po sznurku

Ciągnik, który sam sieje i nawozi, podgląd wzrostu roślin na polu, monitorowanie poziomu nawożenia gleby – dziś to już możliwe. Dzięki użyciu technologii można ułatwić sobie pracę, staranniej ją zaplanować, a co za tym idzie – dużo zaoszczędzić.

Sędzanie wielu godzin w kabine ciągnika w czasie prac rolnych może stać się przeszłością. Komputer wykona te prace, odmierzy odpowiednią dawkę nawozu, ustawi rozstaw opryskiwaczy i poprowadzi traktor w pole.

Nowoczesne technologie mogą sprostać wyzwaniom na każdym etapie produkcji rolnej, bez względu na porę roku, wielkość gospodarstwa czy ukształtowanie terenu.

Od przygotowania ziemi, poprzez monitorowanie pola w czasie rzeczywistym ze swojego biura, smartfonu lub tabletu, po zbieranie plonów. Zmniejszenie zużycia paliwa, wody, chemikaliów i innych środków oznacza obniżenie nakładów i znaczne ograniczenie negatywnego wpływu na środowisko naturalne.

Dzięki nawigacji i prowadzeniu, zainstalowanemu w ciągniku (niezależnie od jego marki), możliwe jest szybkie i skuteczne wykonywanie prac polowych.

W ten sposób rolnik może prowadzić automatycznie pojazd w linii prostej, zredukować zmęczenie, unikając jednocześnie mijaków i nakładów między przejazdami i zmniejszyć uszkodzenia plonów.

Kierowanie z pakietem

Programiści oferują kompleksowy pakiet narzędzi do kierowania gospodarstwem, koordynacji prac polowych, zarządzania różnorodnymi danymi oraz do informowania i podejmowania decyzji w czasie rzeczywistym.

Rolnik może pobrać aplikację, zainstalować ją na swoim sprzęcie, właściwie niezależnie od jego marki. Można zakupić także system operacyjny z wyświetlaczem do zamontowania w maszynie, łatwy do przenoszenia, z intuicyjnym programem.

Rolnik wyposażony w system aktywnej nawigacji np. doczepionej maszyny, jednocześnie prowadzi traktor oraz urządzenie po tej samej linii. Ułatwia to także pracę na trudnym terenie, dzięki zastosowaniu technologii kompensacji terenu na doczepionej maszynie. Możliwe jest także monitorowanie plonu w czasie żniw czy kontrolowanie odpowiedniego nawadniania.

Spadające ceny

Początkowo rolników mogła odstraszać cena, którą należy zapłacić za specjalistyczny sprzęt (jeszcze kilka lat temu zaczynała się od 50 tys., dziś to około 20

tys.). Specjaliści przekonują jednak, że są to mądrze zainwestowane pieniądze, które przekładają się na realne zyski.

Z informacji, które firma Agro-Navi uzyskuje od rolników, którzy kupili nawigację i system prowadzenia, systemy sterowania i kierowania, dozowania wynika, że np. przy siewie kukurydzy, z 2 do 3,5 hektara wzrasta obszar pola obsianego w ciągu godziny.

Nie tylko dla największych

Wbrew pozorom czynnik ekonomiczny nie jest tu jedyny, jest on ważny w przypadku dużych gospodarstw. Rolnik, który posiada mniej ziemi, ceni sobie przede wszystkim wygodę.

Kiedyś klientami, którzy poszukiwali nowoczesnych rozwiązań w 90% byli rolnicy posiadający powyżej 200 ha. Dziś ta tendencja się zmienia, właściciele 30-50 hektarowych gospodarstw kupują najprostsze zestawy np. sam panel, który pokazuje, w którą stronę jechać w prawo czy w lewo. Dzięki temu unikamy zakładek.

Ważne jest to, że można zainstalować taki zestaw nawet w dwudziestoletnim ciągniku, musi mieć jednak wspomaganie. Mimo, że koszt zakupu nie jest mały, zwraca się dość szybko, w zależności od wielkości gospodarstwa.

Im mniej hektarów, tym dłuższy jest ten okres. Przy 50 ha zwraca się w ciągu trzy i pół roku, ale już w gospodarstwie 700 ha, tylko kontrola sekcji starego opryskiwacza, zwróciła się po trzech miesiącach.

Stanisław Leń

„Twój Doradca – Rolniczy Rynek”
DODR Wrocław



Terapia antystresowa

Nawożenie plantacji krzemem to innowacyjna technologia poprawy ogólnej kondycji roślin poprzez redukcję skutków stresów abiotycznych, w konsekwencji zwiększająca plonowanie. Pomimo tego, iż zawartość procentowa krzemu w organizmie roślinnym jest porównywalna z zawartością makroelementów, pierwiastek ten nie był uważany za niezbędny dla odpowiedniego funkcjonowania roślin. Nawożenie krzemem to zagadnienie stosunkowo nowe w naszym kraju i wciąż otwarte. Na szczęście coraz więcej fizjologów roślin i specjalistów od nawożenia zaczyna doceniać fakt, iż pierwiastek ten wyraźnie stymuluje aktywność roślin, podnosi ich zdrowotność, co potwierdzają liczne badania i praktyka rolnicza.

ostatnio udowodniono, iż krzem stymuluje procesy życiowe, przede wszystkim zwiększa efektywność procesu fotosyntezy poprzez korzystniejszą ekspozycję roślin, w znaczący sposób oddziałuje na zwiększenie tolerancji oraz odporności na stresse, zmniejsza podatność na wyleganie, zabezpiecza przed utratą wody oraz redukuje wnikanie patogenów. Bierze też udział w tworzeniu mechanicznej bariery w ścianach komórkowych oraz w przestrzeniach międzykomórkowych, jak również i we wnętrzu komórek. Takie wzmocnienie ścian komórkowych to powstanie naturalnej bariery przeciwdziałającej atakowi patogenów. Podwyższona odporność umożliwia zmniejszenie ilości przeprowadzanych zabiegów przy użyciu pestycydów, co ma ogromne znaczenie dla kondycji środowiska naturalnego.

Nawożenie krzemem wpisuje się w koncepcję integrowanej ochrony roślin, która polega na wykorzystaniu wszystkich dostępnych metod ochrony, w szczególności tych niechemicznych, by maksymalnie zminimalizować zagrożenie dla zdrowia ludzi, zwierząt i środowiska. Integrowana ochrona roślin pozwala ograniczyć stosowanie ś.o.r. do niezbędnego minimum i w ten sposób zmniejszyć pre-

się na środowisko naturalne oraz wesprzeć ochronę bioróżnorodności środowiska rolniczego. Obowiązek stosowania tych zasad przez wszystkich profesjonalnych użytkowników środków ochrony roślin obowiązuje od początku 2014 r. (*art. 14 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2009/128/WE z 21.10.2009 r.*).

Udowodniono, iż krzem można także stosować interwencyjnie. Co prawda jego aplikacja w momencie, gdy wystąpią już pierwsze objawy choroby, nie wyeliminuje infekcji, ale ograniczy jej rozprzestrzenianie się w roślinach. Jednak redukcja porażenia przez patogeny grzybowe nastąpi dopiero po upływie pełnego czasu inkubacji.

Wzmocnienie ścian komórkowych to nie tylko redukcja zagrożeń związanych z infekcjami chorób grzybowych, ale i szkodników, owadów wyposażonych w ssący aparat gębowy. To także ograniczenie strat wody w procesie transpiracji. Krzem zapewnia usprawnienie osmoregulacji, gwarantuje korzystniejszy status wodny oraz lepsze zaopatrzenie w składniki odżywcze. Badania naukowe dowodzą, iż pierwiastek ten wspiera pobieranie fosforu.

Efekty nawożenia krzemem najłatwiej jest zaobserwować wiosną lub latem podczas okresów deficytów wody. Zabieg mi-

nimalizuje skutki stresu wodnego – zapobiega zahamowaniu wzrostu i rozwoju roślin. Odżywanie plantacji krzemem, to redukcja skutków związanych z pojawieniem się stresów, zminimalizowanie obciążenia pestycydami, a także możliwość zwiększenia poziomu plonowania i jakości tego plonu.

Przykładem preparatu krzemowego, spełniającego te funkcje jest Optysil. Preparat został wprowadzony do obrotu jako mineralny stymulator wzrostu na podstawie decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Taka procedura wynikała z tego, że w ustawodawstwie unijnym krzem nie jest uznawany, ani za makroelement, ani za mikroelement. To płynny antystresant aktywujący naturalne systemy odpornościowe roślin oraz stymulujący ich wzrost i rozwój. Zawiera łatwo przyswajalny przez rośliny krzem i dzięki temu wzmacnia ściany komórkowe oraz stymuluje szereg ważnych procesów życiowych w roślinie. Zwiększa tolerancję na niekorzystne warunki uprawowe, przede wszystkim na deficyty wody, ogranicza wpływ stresu biotycznego spowodowanego przez patogeny chorobotwórcze i inwazję szkodników, stymuluje wzrost korzeni u młodych roślin, a przez to – poprawia plonowanie, jakość i właściwości przechowalnicze plonów. Polecany jest w uprawach wszystkich gatunków roślin rolniczych i ogrodniczych, do stosowania dolistnego. Może być także stosowany w trakcie nawadniania roślin (fertygacja, podlewanie).

Wszystko wskazuje na to, że nawożenie krzemem, dzięki redukcji stresów i innych zagrożeń, w bardzo istotny sposób oddziałuje na kondycję i prawidłowy wzrost roślin, tym samym korzystnie wpływa na jakość i wielkość uzyskiwanego plonu. Prawdopodobnie już w niedługim czasie plantatorzy w praktyce przekonają się o jego skuteczności i powszechnie będą włączać opryski krzemem do standardowej agrotechniki.

Anna Rogowska
„Kurier Rolniczy”
OODR Łosiów





W obecnych czasach rolnicy bardzo często szukają rozwiązań, dzięki którym znacznie ograniczą nakłady ponoszone na produkcję. Jednakże w pewnych kwestiach poszukiwanie oszczędności może być początkiem problemów. Takim przykładem są tutaj nielegalne środki ochrony roślin.

Nielegalne środki ochrony roślin

Srodki ochrony roślin zwane są potocznie pestycydami lub lekami dla roślin. Głównym ich zadaniem jest ochrona roślin przed takimi zagrożeniami, jak chwasty, szkodniki czy grzyby, zapewniając tym samym zdrowy plon. Mogą również służyć do regulacji wzrostu roślin oraz poprawy właściwości cieczy użytkowej. Utrzymują one rośliny w dobrej kondycji zdrowotnej, co przede wszystkim przekłada się na zdrowie konsumenta.

Wielu rolników nie wyobraża sobie osiągnięcia wydajnych plonów bez pomocy środków ochrony roślin. Jednakże przy ich zakupie należy mieć na uwadze, czy są one dopuszczone do obrotu w danym kraju. Według szacunków EURO-POLU (Europejskiego Urzędu Policji) ok. 10 proc. wszystkich środków ochrony roślin w całej Europie uznane jest za nielegalne. Powyższe dane są wynikiem międzynarodowej operacji *Silver Axe* (ostatnia przeprowadzona od 27 lutego do 10 marca 2017 r.), która polegała na kontroli środków ochrony roślin, w szczególności - na przejściach granicznych, w składach celnych oraz wewnątrz kraju. W akcji uczestniczyło 15 państw. Za przeprowadzenie akcji w Polsce odpowiedzialna była m.in. Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Nielegalne środki ochrony roślin, a realne problemy

Koszt nielegalnych środków jest średnio o połowę tańszy niżeli dostępne w sklepach oryginały. Przy dużych arealach upraw możliwość zaoszczędzenia na środkach ochrony roślin wydaje się dla wielu producentów rolnych kusząca i korzystna. Niestety, tak jednak nie jest. Skutki zastosowania podrobionych środków ochrony roślin są dwa:

✓ pierwszy – preparat w ogóle nie zadziała, czyli nie ochroni naszych plonów przed szkodnikami, grzybami czy chwastami

✓ drugi – nieznane substancje chemiczne wchodzące w skład podrobionego preparatu mogą zniszczyć całą uprawę

Przykładowo producent ziemniaków w celu ochrony swoich upraw zakupił nielegalny środek ochrony roślin o 30 proc. taniej (oczywiście bez paragonu czy faktury), aniżeli w sklepie czy hurtowni. W procesie przetwarzania ziemniaków okazuje się, że w badanej próbce wykryto pozostałości niebezpiecznych substancji chemicznych, co skutkuje koniecznością wycofania i zutylizowania całej partii.

Dlatego należy zadać sobie pytanie, czy dla oszczędności rzędu 30 proc. warto narażać na niebezpieczeństwo cały łańcuch żywnościowy, zdrowie konsumenta, siebie oraz rodzinę na poważne straty finansowe oraz środowisko naturalne podatne na działanie nieznanymi substancjami chemicznymi.

Stosowanie nielegalnych środków ochrony roślin, a kary

W przypadku Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa – inspektor podczas kontroli u producenta rolnego z zakresu stosowania środków ochrony roślin pobiera próbkę do badań na pozostałości środków ochrony roślin w płodach rolnych. Po otrzymaniu raportu z badań z Instytutu Ochrony Roślin – Państwowego Instytutu Badań, w którym wykryto substancje niedopuszczone do stosowania w danej uprawie, inspektor nakłada karę grzywny w postaci mandatu, który może wynieść 1000 zł. W momencie odmowy przyjęcia mandatu, sprawa kierowana jest do sądu; wówczas kara może wynieść na-

wet 5000 zł. Ponadto w myśl art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy o środkach ochrony roślin z 8 marca 2013 r. Wojewódzki Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa „(...) zakazuje, w drodze decyzji, przeznaczania tych płodów rolnych do spożycia przez ludzi i ich wprowadzania do obrotu, w tym do innych państw członkowskich Unii Europejskiej lub państw trzecich, z przeznaczeniem do spożycia przez ludzi oraz określa sposób ich zagospodarowania (...)”, bądź w przypadku stwierdzenia rażącego naruszenia przepisów „(...) zakazuje takiej osobie, w drodze decyzji, wykonywania czynności (...)” stosowania środków ochrony roślin. Osoba taka może wykonywać zabiegi dopiero po ponownym ukończeniu szkolenia podstawowego z zakresu stosowania środków ochrony roślin.

Dorota Narloch, WIO RiN Koszalin
„Zachodniopomorski Magazyn Rolniczy”
ZODR Barzkowice

Kupując środki ochrony roślin, pamiętajmy:

- etykieta musi być czytelna, sporządzona w języku polskim, trwale przytwierdzona do opakowania
- preparaty muszą zawierać nazwę produktu z czytelną datą produkcji i numerem partii
- środek ochrony roślin musi posiadać zezwolenie ministra rolnictwa
- żądajmy dowodu zakupu (paragon, faktura) – podstawa do reklamacji.

Jeżeli nie mamy pewności, czy dany środek ochrony roślin jest dopuszczony do obrotu, warto się upewnić wchodząc w rejestr zamieszczony pod adresem www.minrol.gov.pl w zakładce informacji branżowe >> wyszukiwarka środków ochrony roślin.



Nie zapomnisz tego miejsca

Miejsce, gdzie czas zwalnia i mierzony jest odgłosami dnia, zapachem pól i porami roku – to gospodarstwo ekoturystyczne „Niezapominajka” we wsi Jeńki, w powiecie wysokomazowieckim.

Zdala od miejskiego zgiełku **Wanda i Ryszard Hryc** przyjmują gości, pragnących poznać pracę w tradycyjnym gospodarstwie rolnym. Gospodarze chętnie uczą uprawy warzyw, pieczenia chleba i wyrobu serów. Posiłki przygotowywane są ze świeżych produktów wytworzonych we własnym 10-hektarowym gospodarstwie.

Postawili na ekologię

Przygodę z agroturystyką rozpoczęli w 1992 r. Od 2005 r. legitymują się certyfikatem „Ekogwarancja”. Dlaczego postawili na ekologię? – *Bo zdrowa ziemia, to zdrowi ludzie* – twierdzi pani Wanda.

Hrycowie przyjmują na praktyki studentów z Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego w Grzybowie. Są jednymi z lokalnych producentów z terenu Stowarzyszenia N.A.R.E.W. W swojej ofercie posiadają m.in.: ser narwiański, ser kozi, kulebiaki i chleb na zakwasie.

Właściciele „Niezapominajki” specjalizują się w uprawie aronii. Wykonują z niej soki stosowane w profilaktyce i leczeniu nadciśnienia krwi. Aroniowe przetwory stosować można w profilaktyce przeciwnadciśnieniowej i nowotworowej.

W gospodarstwie utrzymywana jest krowa i jałówka oraz 6 kóz dorosłych z młodymi. Mleko pozyskane od zwierząt, Hrycowie wykorzystują do produkcji serów podpuszczkowych, twarogu, masła i śmietany, które serwują gościom.

Małe sukcesy, a cieszą

Właściciele gospodarstwa są członkami Biebrzańsko-Narwiańskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego „Łoś”, które ma na celu wymianę doświadczeń pomiędzy kwatrodawcami.

Brali również udział w kilku edycjach konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo”. W 2012 r. zdobyli III miejsce na etapie krajowym w konkursie na najlepsze gospodarstwo ekologiczne w kategorii „ekologia-środowisko”. Dzięki wizytom studyjnym, m.in. w: Austrii, Niemczech, Czechach, Słowacji czy we Włoszech, zwiedzili wiele miejsc, poznając jednocześnie tradycje rolne i kulturowe, małe przetwórstwo i funkcjonowanie innych gospodarstw ekologicznych. Zdobyli bezcenne doświadczenie, które wykorzystują w swoim gospodarstwie.

A w wolnym czasie...

Zimą Hrycowie organizują kuligi, a latem spływy kajakowe. Gospodarstwo znajduje się w pobliżu Szlaku Bocianiego i Narwiańskiego Parku Narodowego, gdzie można podziwiać cuda natury, korzystając np. z platformy widokowej. Do atrakcji należy również organizowane co roku Święto Niezapominajki, połączone z majówką i ogniskiem.

Podczas pobytu w gospodarstwie właściciele oferują domowe posiłki przygotowane z własnych ekologicznych produktów, m.in.: pierogi z różnym nadzieniem, kartacze, sery kozie i krowie, chleb na zakwasie. Wykorzystują zioła w zależności od sezonu: nagietek, malwę czarną, miętę pie-

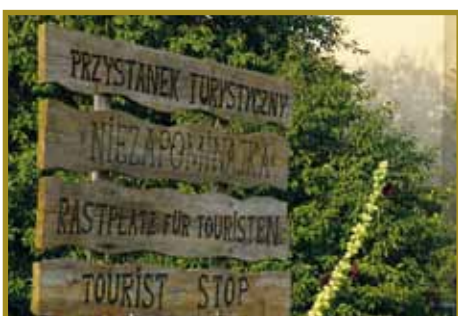
przową, lawendę, cząber, oregano, pokrzywę, bazylię oraz warzywa, np.: jarmuż, kalarepę, sałatę rzymską, sałatę kruchą, szpinak, szczypior, cebulę, czosnek, kapustę włoską, kapustę białą, koper, fenkuł, skorzonerę, pomidor, ogórek, cukinię, dynię, marchew, pietruszkę, pasternak, burak czerwony, kukurydzę, fasolkę szparagową, groszek, czarną rzodkiew, ziemniaki.

Zagroda edukacyjna – marzenie do zrealizowania

Marzeniem pani Wandy jest założenie w przyszłości zagrody edukacyjnej, która dawałaby dodatkowe źródło dochodu. Idea gospodarstw edukacyjnych sprawdziła się w krajach Unii Europejskiej, podnosząc tym samym poziom świadomości społeczeństwa na temat życia wiejskiego i gospodarki żywnościowej. Warunki do prowadzenia zagrody edukacyjnej nie są trudne do spełnienia, gdyż gospodarstwo musi posiadać zwierzęta gospodarskie lub uprawy rolnicze przeznaczone do prezentacji dla dzieci i młodzieży przyjmowanych w ramach programów szkolnych i pozaszkolnych lub dla rodzin z dziećmi.

W czasach, gdy coraz więcej dzieci ma fałszywe wyobrażenie na temat źródeł pochodzenia żywności lub nie posiada go wcale, tego typu gospodarstwo daje szansę lepszemu zrozumieniu wsi i przyczynia się do ochrony rolniczej bioróżnorodności oraz zrównoważonego korzystania z obszarów wiejskich.

Karolina Gołaszewska
„Wiadomości Rolnicze”
PODR Szepietowo





AgroBiblioteczka ODR

W tej rubryce promujemy najciekawsze wydawnictwa tematyczne, nadesłane przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego.

„Integrowana ochrona ziemniaków”, oprac. Marian Karasek, wydawca – DODR Wrocław



Fundamentem integrowanej ochrony ziemniaków jest wybór odpowiedniej odmiany o określonych walorach użytkowych oraz o określonej – m.in. na podstawie charakterystyki Krajowego Rejestru Odmian Ziemniaka – wartości agrotechnicznej.

W integrowanej ochronie ziemniaków największym wyzwaniem jest ich skuteczna ochrona przed chwastami, stonką ziemniaczaną i zarazą ziemniaka.

„Produkty tradycyjne Pomorza Zachodniego”, autorka – Ewelina Pawłowicz, wydawca – ZODR Barzkowice



Produkty tradycyjne, regionalne i ekologiczne z roku na rok zyskują na popularności, zwłaszcza wśród amatorów dobrego jedzenia. Powstaje coraz więcej miejsc, w których można taką żywność kupić lub się nią delectować.

To szansa na pokazanie tożsamości regionu i zachowanie dziedzictwa kulinarnego. W publikacji znalazły się szczegółowe opisy kilkudziesięciu zarejestrowanych produktów tradycyjnych z obszaru woj. zachodniopomorskiego, m.in.: chleb wiejski wojenny, konfitura szczecińska z zielonych pomidorów oraz grzyby marynowane z szyszką.



Okładki miesiąca

Za najbardziej pomysłowe strony tytułowe spośród czasopism ODR wydanych w kwietniu 2018 r. uznaliśmy okładki miesięczników: „Lubuskie Aktualności Rolnicze” (wydawca – LODR Kalsk) i „Zachodniopomorski Magazyn Rolniczy” (wydawca – ZODR Barzkowice).



Jak produkują wieprzowinę w Kolonii Bystrzyckiej

W poprzednich latach sprzedaż tuczników z gospodarstwa wynosiła ok. 2500 sztuk rocznie, natomiast w ubiegłym roku, ze względu na obniżoną cenę żywca, sprzedano ich o 1000 mniej.

Alina i Zbigniew Górscy prowadzą gospodarstwo rolne we wsi Kolonia Bystrzycka na terenie gminy Wojcieszków w powiecie łukowskim. Na początku ich gospodarowania głównym kierunkiem była produkcja ziemniaków jadalnych i sadzeniaków. Zbudowano tutaj jedną z pierwszych w powiecie przechowalni ziemniaków.

Zwierząt mieli niewiele – kilka krów mlecznych i kilka loch. Korzystając z programu SPO, Górscy postanowili przebudować, zmodernizować i wyposażać budynki, by zająć się produkcją tuczników w cyklu otwartym na większą skalę. W międzyczasie syn gospodarzy Łukasz skończył studia rolnicze i korzystając z premii „Młody Rolnik” utworzył własne gospodarstwo, które wyposażył w nowe maszyny, wykorzystując dotację z PROW na modernizację gospodarstwa.

W cyklu otwartym

Dzisiaj Górscy uprawiają łącznie ok. 69 ha, głównie zboża na paszę i ziemniaki skrobiowe. Pan Zbigniew kupuje rocznie 1500 warchlaków o wadze 24-28 kg rasy naima x hypor w kilku rzutach z gospodarstwa z terenu woj. lubelskiego. Zwierzęta żywione są paszą przygotowa-

ną w gospodarstwie. W pierwszym etapie - do 40 kg, jest to pszenica, jęczmień i koncentrat 20 proc., w drugim – do końca tuczu (jęczmień, pszenżyto i koncentrat 15 proc.).

Tuczniki o masie 115-125 kg sprzedawane są do Zakładów Mięsnych w Koźuchówce. Chlewnia jest pod stałą opieką lekarza weterynarii. Upadki wynoszą ok. 2 proc. Osiągana mięsność to średnio ok. 59 proc. Zużycie paszy – ok. 275-289 kg/sztukę. Okres przebywania zwierząt w gospodarstwie waha się w przedziale 75-110 dni, co daje średni dzienny przyrost ok. 0,95 kg.

Rolnik-społecznik

Zbigniew Górski dzięki temu, że może liczyć na pomoc syna, udziela się społecznie. Jest przewodniczącym rady powiatowej Izby Rolniczych już trzecią kadencję i członkiem zarządu Polskiego Związku Producentów Ziemniaków i Nasion Rolniczych. Panowie Górscy chętnie korzystają z porad doradców i uczestniczą w szkoleniach, seminariach i wyjazdach szkoleniowych, organizowanych przez LODR. Obaj też uczestniczą w systemie polski FADN.

Elżbieta Kędziara
„Lubelskie Aktualności Rolnicze”
LODR Końskowola



PRAWNIK RADZI



Oczko wodne przy domu, a zmiany w Prawie wodnym

Przydomowe oczko wodne czy basen, są atrakcyjnymi elementami nieruchomości, ale w związku ze zmianami w Prawie wodnym, mogą stać się czymś niepożądanym.

Od 1 stycznia 2018 r. weszły bowiem nowe przepisy Prawa wodnego, które dają starostom prawo pierwokupu działek z oczkami wodnymi i zbiornikami retencyjnymi. Z punktu widzenia prawników, a szczególności notariuszy, to uregulowanie jest bardzo niekorzystne. Utrudnia bowiem obrót nieruchomościami. Zgodnie z art. 217 ust. 13 cytowanej ustawy, to Skarb Państwa, reprezentowany przez starostę, ma prawo wykupu gruntów pod stojącymi wodami śródlądowymi, do których zaliczyć można basen czy oczko wodne. Chociaż Ministerstwo Środowiska wskazuje na interpretowanie tego przepisu na korzyść sprzedającego, jednak właśnie notariusze podkreślają, iż, w związku z nieprecyzyznością przepisów, potrzebna jest ich zmiana

Warto zauważyć, że prawo pierwokupu dotyczy całej nieruchomości, nawet jeśli prawem pierwokupu objęty jest tylko mały jej fragment. Sprzedający działkę będzie musiał w pierwszej kolejności zawrzeć warunkową umowę sprzedaży u notariusza. Następnie notariusz zwró-

ci się do starosty z zapytaniem, czy chce skorzystać z prawa pierwokupu. Dopiero po uzyskaniu negatywnej odpowiedzi, będzie można zawrzeć umowę przenoszącą własność. Na odpowiedź starosta ma 1 miesiąc. Z pewnością starostowie nie będą korzystał z przysługującego im prawa, ale efektem nieprecyzyzności przepisów będzie biurokracja, która i tak już w Polsce jest sporych rozmiarów.

Inną opcją jest zwrócenie się z pytaniem do ministra środowiska, czy ich oczko wodne, basen czy zbiornik uznać można za stojące wody śródlądowe, czy też nie. Odpowiedź na takie pytanie udzielana będzie w formie decyzji administracyjnej. Niestety może okazać się to procesem czasochłonnym, ale i też kosztownym.

Jeśli więc mamy w planach w najbliższym czasie zakup domu, warto sprawdzić, czy na posesji nie znajduje się czasem basen, sadzawka czy inny zbiornik wodny.

Karolina Geilke
Mediator sądowy

„Śląskie Aktualności Rolnicze”
ŚODR Częstochowa

AgroKlasa ODR 2018

W ramach AgroKlasy ODR przedstawiamy sukcesywnie – z myślą o ogólnopolskim odbiorcy – najciekawsze artykuły, które ukazują się na łamach wydawnictw periodycznych ODR. Zamieszczamy też ważne, niekiedy kontrowersyjne, wypowiedzi z tychże biuletynów w AgroSzachownicy ODR oraz prezentacje nadsyłanych do naszej redakcji wydawnictw tematycznych w AgroBibliotece ODR. Publikujemy też najciekawszą – naszym zdaniem – okładkę wydawnictwa periodycznego ODR. Jest to z jednej strony – swoista promocja działalności informacyjno-publicystycznej poszczególnych ODR na niwie krajowej, z drugiej zaś – wzbogacenie treści merytorycznych miesięcznika AGRO.

Wzorem lat poprzednich – przez cały 2018 r. będzie zamieszczana i uaktualniana co miesiąc tabela AgroKlasy ODR. A oto zasady punktacji w rywalizacji AgroKlasa ODR 2018:

4 pkt. – przysługuje czasopismu ODR za przedrukowany artykuł

2 pkt. – otrzymuje czasopismo ODR za zamieszczenie w AGRO opracowania jego artykułu bądź znacznego fragmentu artykułu

po 1 pkt. – przypada dla czasopisma ODR za przytoczoną wypowiedź z jego łamów w AgroSzachownicy ODR, za każde wydawnictwo tematyczne zaprezentowane w AgroBibliotece ODR oraz za okładkę miesiąca (uwaga, będą wyróżniane co miesiąc dwie najciekawsze okładki).

AgroKlasa ODR 2018

Tabela po IV rundzie

- „Wiadomości Rolnicze”
PODR Szepletowo – 18 pkt.
- „Wieś Mazowiecka”
MODR Warszawa – 16 pkt.
- „Śląskie Aktualności Rolnicze”
ŚODR Częstochowa – 15 pkt.
- „Twój Doradca – Rolniczy Rynek”
DODR Wrocław – 15 pkt.
- „Zachodniopomorski Magazyn Rolniczy”
ZODR Barzkowice – 15 pkt.
- „Lubelskie Aktualności Rolnicze”
LODR Końskowola – 13 pkt.
- „Kurier Rolniczy”
OODR Łosiów – 11 pkt.
- „Podkarpackie Wiadomości Rolnicze”
PODR Boguchwała – 11 pkt.
- „Lubuskie Aktualności Rolnicze”
LODR Kalsk – 10 pkt.
- „Pomorskie Wieści Rolnicze”
PODR Lubań – 10 pkt.
- „Wieś Kujawsko-Pomorska”
K-PODR Minikowo – 10 pkt.
- „Rada”
ŁODR Bratoszewice – 9 pkt.
- „Aktualności Rolnicze”
ŚODR Modliszewice – 8 pkt.
- „Bieżące Informacje”
W-MODR Olsztyn – 7 pkt.





Uloterapia leczy i koi nerwy

O tym, że produkty pszczele wspomagają leczenie wielu schorzeń, wiadomo od dawna. Istnieje jeszcze inny sposób, który nie polega na spożywaniu czy wcieraniu, ale na... wachaniu. Uloterapia to nowy kierunek w apiterapii.

Aromaterapia znana jest już od wielu pokoleń. Obecnie obserwuje się wzrost zainteresowania tą tematyką. Polega ona na leczeniu związkami, które działają na organizm, w szczególności na układ nerwowy poprzez zmysł węchu. Związki te można wprowadzić do organizmu także przez skórę podczas kąpieli i masażu. W medycynie tradycyjnej stosuje się w celach leczniczych także inhalacje, szczególnie wtedy, kiedy nie ma możliwości przyjmowania leków innymi sposobami, np. dożylnie lub przez przewód pokarmowy. Substancje lotne dostają się z powietrzem drogami układu oddechowego do płuc, a stamtąd z krwią przedostają się do poszczególnych narządów.

Jednym ze sposobów na kurację zapachem jest spalanie świec z pszczelego wosku. Kolejnym natomiast jest bezpośrednie wdychanie zapachu z ula. Osobom bojącym się tych owadów oraz uczulonym nie zaleca się zbliżania do ula bez odpowiedniego kombinizonu.

Niektórzy idą krok dalej i budują tzw. domki do uloterapii. Jest to specjalnie

zaprojektowany domek, wewnątrz którego umieszczany jest ul z pszczołami. W jednym takim domku, zależnie od konstrukcji i budowy, może mieścić się od 2 do 10 uli.

Nie ma tu powodu do obaw, ponieważ pszczoły oddzielone są drobną siatką, dzięki czemu nie dostają się do środka domku, a wylotek z takiego ula umieszczony jest na zewnątrz. Dzięki temu pszczoły mogą swobodnie zajmować się swoją pracą, a człowiek, siedząc lub leżąc na leżance wewnątrz nad pszczołami, może odpocząć i cieszyć się cichym brzękiem pracujących owadów oraz kojącym, miodowym zapachem z ula. Powietrze, które wypełnia taki domek ulowy pozbawione jest bakterii, wirusów i chorobotwórczych grzybów, natomiast atmosfera jest tak uspokajająca, że niektórzy zasypiają tam niemal od razu.

Aromaterapia powietrzem z ula, czyli tzw. uloterapię można prowadzić tylko w sezonie pasiecznym, wtedy kiedy pszczoły są aktywne. Może być ona traktowana jako atrakcja w gospodarstwie pasiecznym lub agroturystycznym.

Wskazania do zastosowania uloterapii:

- choroby układu nerwowego (nerwice)
- bezsenność
- łagodzenie skutków stresu
- syndrom ciągłego zmęczenia
- choroby serca i układu krążenia (podwyższone ciśnienie)
- choroby reumatyczne
- choroby układu oddechowego (astma, zapalenie oskrzeli i inne dolegliwości)
- w profilaktyce innych chorób

Ciekawostką jest, że już po pierwszym wizycie w domku można odczuć polepszenie się stanu fizycznego i psychicznego. Osobom, którym zapach przeszkadza lub nie odpowiada, nie należy zmuszać do korzystania z takiego domku.

Dla osób nieuczulonych i niebojących się pszczoł, aromaterapia może odbywać się w pasiece podczas przeglądów pszczoł.

Warto jeszcze wspomnieć o zapachu wosku wytwarzanym podczas jego przetopienia, a następnie odlewania świeczek i innej galanterii woskowej. Zapach pochodzący z podgrzewanego wosku również działa uspokajająco, a taką kurację można wykonywać w domowym zaciszu, wykorzystując kuchenkę, naczynie oraz wosk.

Z pszczołami szybko można się oswoić i czerpać przyjemności – nie tylko dla zdrowia, ale także pozyskiwać inne cenne produkty pszczele – miód, pyłek, pierzę, propolis czy mleczko pszczele.

Lidia Sasiadek

„Podkarpackie Wiadomości Rolnicze”
PODR Boguchwała



Zgubna miłość do suplementów

Dieta współczesnego człowieka bogata jest w kalorie, ale uboga w składniki odżywcze. Dodatkowo chętnie sięgamy po produkty już przetworzone.

Zjemy szybko i w stresie. W pracy gonią nas terminy, a w domu staramy się pokazać, że możemy mieć idealne życie. Ale ono nie jest idealne. Ta różnica pomiędzy oczekiwaniami a rzeczywistością wywołuje w nas stres. Jeżeli cierpisz na lęki, nie możesz się skupić, jesteś przygnębiony, masz problemy ze snem i trawieniem, dopadają cię bóle głowy czy masz problemy kardiologiczne – zastanów się, czy presja, pod którą żyjesz jest tego warta. Niestety, niewielu z nas stać, by całkowicie wyeliminować stres z naszego życia. Co więc pozostaje? Jedynie tabletki, która pozwoli zredukować jego objawy. Ta magiczna tabletki ma usunąć negatywne skutki stresu i sprawić, że będziemy zdrowi i idealni.

To nie natura stworzyła większość suplementów, ale laboratoria. W celach marketingowych oczywiście znajdują się na półce tuż obok zdrowych warzyw i owoców. Czytajmy etykiety! Tak najszybciej zorientujemy się, czy produkt pochodzi od Matki Natury, czy powstał w probówce. Zasada jest prosta: jeżeli w składzie znajdują się długie, skomplikowane nazwy, których nie rozumiemy, warto pro-

dukt odstawić na półkę. Jeżeli szukamy preparatu z czosnkiem, a nie ma w nim czosnku, przemyślmy swój wybór.

Suplementy to nie leki. A skoro nimi nie są, to nie muszą przechodzić takich samych, rygorystycznych badań. Ufamy producentowi, który twierdzi, że jego produkt jest bezpieczny. W tym roku suplementy wzięła pod lupę Najwyższa Izba Kontroli. Co się okazało? Wiele z nich nie wykazuje działań, które obiecują nam producenci. Część ze zbadań produktów była szkodliwa, zawierała szkodliwe bakterie czy substancje działające jak narkotyki.

Producenci często nie informują, z jakimi lekami nie należy brać ich suplementów. Dlatego pamiętaj, żeby przy każdej wizycie lekarskiej poinformować o przyjmowanych produktach. Może się okazać, że suplement w połączeniu z lekami może tworzyć zabójczą mieszankę.

Większa dawka nie zawsze jest lepsza. Witaminy i minerały też można przedawkować i to bardzo łatwo. Spójrzmy na niegroźną witaminę A. W odpowiednich dawkach jest nam bardzo potrzebna, ale co się stanie, gdy kobieta w ciąży będzie jej przyjmować za dużo? Znacząco zwiększy się ryzyko wad u dziecka. Zbyt duża dawka witaminy E może doprowadzić nawet do zgonu, a niewinne antyok-

sydanty przyjmowane w nadmiarze wyniszczą nasz organizm. Zbyt duża dawka witaminy K zniweluje działanie warfaryny. Takie przykłady można mnożyć.

Suplement nigdy nie zastąpi pełnowartościowego pożywienia. W tym drugim przypadku, składniki mineralne i witaminy otrzymujemy „w pakiecie”. Przyjrzyjmy się chociażby takiej marchewce: zawiera mnóstwo składników odżywczych, enzymów, witamin i minerałów. A suplement? To np. jedynie karoten. A gdzie cała reszta? Podobnie jest z popularną witaminą C. Bogate są w nią nie tylko cytrusy, ale także nasza poczciwa pietruszka. Spożywając te produkty, dostarczamy swojemu organizmowi nie jedną witaminę C, ale całą jej rodzinę. Kwas askorbinowy to tylko jeden z jej członków. Gdy przyjmujemy suplementy, to tak jakbyśmy zapomnieli o całej reszcie rodziny.

Większość badaczy zgadza się, że duża część suplementów po prostu nie działa, albo nie ma na to solidnych dowodów. W najlepszym przypadku może nam pomóc efekt placebo, ale nie na to liczymy, sięgając po produkty tego typu. Jak więc żyć zdrowo? „Żyj, jak osoba zażywająca suplementy diety, ale ich nie zażywaj” – ta prosta rada sprawdzi się w każdej sytuacji.

Wyobraźmy sobie aktora z reklamy suplementu: jest piękny i zdrowy, zjada pełnowartościowy posiłek, po czym idzie pobiegać – mimo deszczu. Nie łapie go przeziębienie, jest uśmiechnięty i zrelaksowany. Właśnie tacy bądźmy. Interesujemy się tym, co dostarczamy naszemu organizmowi, postawmy na aktywność fizyczną, dajmy sobie czas na rozrywkę – w skrócie: bądźmy, jak aktor z reklamy suplementów. Róbmy wszystko tak samo, jak on... oprócz jednego – dostarczanie naszemu organizmowi witamin i minerałów pozostawmy naturze.

Iwona Nody
„Pomorskie Wieści Rolnicze”
PODR Lubią





AgroSzachownica

W tym kąciku publikujemy najbardziej interesujące informacje i opinie na aktualne tematy związane z polskim rolnictwem i agrobiznesem, zamieszczone w poszczególnych wydawnictwach periodycznych WODR.

Zakup gruntów rolnych to inwestycja

„Jeżeli przeanalizujemy ceny gruntów rolnych w okresie 2005-2017, to zauważymy bardzo duży wzrost ceny 1 hektara i jeśli rozważymy zakup gruntów w kategorii inwestycji w środki trwałe, to stwierdzimy, że była to „dobra inwestycja”. Jeżeli rolnik z woj. lubuskiego zdecydował się na zakup 1 ha gruntów rolnych w 2005r., to zapłacił średnio 4564 zł, natomiast w 2017 r. 1 ha kosztował średnio już 29 314 zł. Nawet najlepsza lokata bankowa nie przysporzyłaby mu takiej wartości. Kupując grunty rolne, można było ubiegać się o kredyt preferencyjny z dopłatami ARiMR do oprocentowania. Oprocentowanie kredytu jest zmienne, ale zgodnie z obowiązującymi przepisami kredytobiorca nie płacił bankowi więcej niż 3 proc. w skali roku. Posiadanie własnych gruntów, to także większa pewność gospodarowania.” – **Krystyna Maciejak**, „Lubuskie Aktualności Rolnicze”, ŁODR Kalsk

Ubezpieczenia upraw w 2018 r.

„Každy rolnik, który uzyskał dopłaty bezpośrednie do gruntów rolnych ustawy z 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz.U. z 2017 r., poz. 2047) jest zobowiązany zawrzeć umowę ubezpieczenia obowiązkowego upraw od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez powódź, suszę, grad, ujemne skutki przezimowania oraz przymrozki wiosenne. Ochroną ubezpieczeniową od co najmniej jednego z wymienionych ryzyk ma być objętych nie mniej niż 50 proc. powierzchni upraw, takich jak: zboża, kukurydza, rzepak, rzepik, chmiel, tytoń, warzywa gruntowe, drzewa i krzewy owocowe, truskawki, ziemniaki, buraki cukrowe oraz rośliny strączkowe. Zobowiązanie to będzie spełnione, kiedy od 1 lipca roku następującego po roku, za który rolnik uzyskał płatności bezpośrednie, przez 12 miesięcy ochrona ubezpieczeniową będzie objętych 50 proc. powierzchni wymienionych upraw. Rolnik, który nie spełni obowiązku ubezpieczenia upraw, musi się liczyć z koniecznością wniesienia karnej opłaty.” – **Anna Świniarska, Janusz Szrama**, „RADA”, ŁODR Bratoszewice

Niedoceniana formuacja

„Forma użytkowa preparatu – formuacja, to fizyczna postać środka ochrony roślin, która została nadana mu w procesie technologicznym. Informuje ona zarówno o zawartości substancji aktywnej, jak i stanie skupienia. Jest to jeden z kluczowych parametrów wyróżniających środ-

ki ochrony roślin. To właśnie forma użytkowa determinuje skuteczność, trwałość, bezpieczeństwo stosowania, a także i cenę pestycydu. Dużą różnorodnością i zmiennością formuacji cechują się herbicydy. Przy zakupie odpowiedniego trzeba rozważyć także i wybór formuacji. Jest to cecha preparatów ciągle w zbyt małym stopniu weryfikowana przez rolników. Niezależnie od wyboru technologii ograniczania zachwaszczenia, istotna jest wiedza na temat substancji aktywnej zawartej w preparacie i zastosowanej formy użytkowej. Jej wykorzystanie pomoże skutecznie wyeliminować chwasty oraz zapobiec wytworzeniu się ich odporności i kompensacji.” – **Anna Rogowska**, Agencja Jatrejon, „Wieś Kujawsko-Pomorska”, K-PODR Minikowo i K-PIR Przysiek

Regulatory wzrostu roślin

„Profesjonalnie prowadzone uprawy, zwłaszcza wysoko plonujące i jakościowe zboża, wymagają zastosowania regulatorów wzrostu. Aby skuteczność zabiegów była zadawalająca, trzeba poznać mechanizmy działania tych substancji. Wśród substancji zaliczanych do regulatorów wzrostu wymienia się wszystkie antygybereliny, takie jak: chlorok chloromekwatu (CCC), trimeksapak etylu oraz etafon. Mechanizm ich działania polega na uwalnianiu etylenu do przestrzeni międzykomórkowej. Wymienione retardanty wzmacniają krzewienie, zwiększają liczbę źdźbeł kłosonosnych, stymulują wzrost korzeni, a ponadto korzystnie wpływają na funkcjonowanie aparatu fotosyntetycznego w roślinie i najważniejsze – zapobiegają wyleganiu. (...) Regulatory użyte w odpowiednim czasie i dawce poprawnie uformują łan, co ostatecznie pozwoli sprawnie zebrać większy plon ziarna.” – **Barbara Bahniuk**, „Wieś Mazowiecka”, MODR Warszawa

Integrowana ochrona roślin

„Łatwy i szybki dostęp do środków roślin umożliwił nadmierne i nie zawsze uzasadnione stosowanie chemicznych środków ochrony roślin. Aby ograniczyć ich stosowanie, profesjonalni użytkownicy środków ochrony roślin zostali zobowiązani do stosowania Integrowanej Ochrony Roślin. Polega ona z definicji na ochronie roślin przed organizmami szkodliwymi, wykorzystując wszystkie dostępne metody, a w szczególności metody niechemiczne, w taki sposób, który minimalizuje zagrożenie dla zdrowia ludzi, zwierząt i środowiska.” – **Grażyna Duhan**, „Lubuskie Aktualności Rolnicze”, ŁODR Kalsk

Polska Grupa Nasienna

„Polskie firmy nasienne oferują rodzimym rolnikom materiał nasienny, który ze względów biologicznych i ekonomicznych najlepiej odpowiada potrzebom lokalnego rynku rolnego. Wiedza i doświadczenie polskich hodowców roślin sprzyja odbudowie znaczenia polskich odmian na rynku europejskim. Podkreślić trzeba, jak dużą rolę odgrywają producenci kwalifikowanego materiału siewnego – rolnicy korzystając z wiedzy ekspertów, otrzymują pewny materiał wysokiej jakości, gwarantujący bezpieczeństwo i wydajność plonów. Posiadając tak duży potencjał oraz sprzyjające warunki klimatyczno-glebowe, polskie nasiennictwo powinno odbudować pozycję Polski jako czołowego producenta nasion traw w Europie.” – **Przemysław Sowul**, przedstawiciel niedawno powstałej Polskiej Grupy Nasiennej, „Bieżące Informacje”, W-MODR Olsztyn

Boom na tradycyjne

„My oferujemy produkt tradycyjny, oparty na naturalnych przyprawach użytych w procesie produkcji i zarazem o smaku przywołującym wspomnienia dawnych wędlin. Dzięki temu nasze wyroby doskonale się sprzedają i nie potrzebują wielkiej reklamy. To tradycyjne receptury połączone z niepowtarzalnym nigdzie indziej aromatem dymu drewna dębowego. Wędliny zachowują świeżość do 10 dni, a po tym czasie rozpoczyna się proces ich naturalnego podsychniania. To bardzo ważne, bo wędliny, które pochodzą z masarni typowo nastawionych na dużą produkcję, zwyczajnie się lepia! Na przykład nasze bocзки wytwarzamy dwa razy w tygodniu. Najpierw dzień wcześniej wkładamy je do marynaty z zieleń, liści i... naszej tajnej receptury. Większość pracy wykonywana jest u nas ręcznie. Stosujemy tradycyjne metody obróbki mięsa, ale zgodnie z przepisami obowiązującymi w Unii Europejskiej.” – **Joanna Bonarek**, współwłaścicielka Zakładu Przetwórstwa Mięsnego w Wiązownicy Dużej – w rozmowie z **Justyną Żak-Wójcik**, „Aktualności Rolnicze”, ŚODR Modliszewice

Minister o sołtysach

„Żadna wieś nie może dobrze funkcjonować i rozwijać się bez sołtysa. To niezwykle ważna i odpowiedzialna funkcja. Sołtysi mają doskonałe rozeznanie w lokalnych sprawach. Znają mieszkańców i potrafią z nimi rozmawiać. Sołtysami zostają ludzie cieszący się dużym autorytetem, bo tylko tacy potrafią zainicjować akcje społeczne albo zorganizować mieszkańców, aby bronili interesów swojej wsi. Oni są pierwszym ogniwem łączącym mieszkańców z administracją publiczną. I dlatego chcemy wzmocnić status sołtysa, ponieważ pod rządami Prawa i Sprawiedliwości rośnie rola i ranga rolnictwa oraz obszarów wiejskich.” – **Krzysztof Jurgiel**, minister rolnictwa i rozwoju wsi, „RADA”, ŁODR Bratoszewice



ZIELONY KOKTAJL Z GRUSZKĄ

Składniki: 150 ml zimnej wody mineralnej, 1/3 zielonego ogórka, 1/3 pęczka natki pietruszki, 1 mała gruszka, 1 garść szpinaku.

Sposób przygotowania: Do kubka blendera wkładamy: obrany ogórek, umyty szpinak oraz obraną i pokrojoną gruszkę (wycinamy środek). Następnie dodajemy natkę pietruszki, a na sam koniec wlewamy zimną wodę mineralną niegazowaną. Całość dokładnie blendujemy.

DOMOWE RECEPTY

- aby odstraszyć mrówki, pająki i inne insekty, należy nasączyć płatki kosmetyczne lub watę miętowym olejkiem i rozmieścić je przy drzwiach i oknach
- szczypta soli odkwasza rabarbar i pozwala na użycie mniejszej ilości cukru
- do warzywnej zupy dolejmy trochę oliwy z oliwek lub łyżkę masła; tłuszcz zatrzyma witaminy i wzbogaci wartość odżywczą potrawy

ROŚLINY DO SYPIALNI

ALOES ZWYCZAJNY to jeden z najcenniejszych gatunków roślin do sypialni – wytwarza nocą tlen, pochłania dwutlenek węgla oraz nawilża i filtruje z zanieczyszczeń powietrze. Na aloes trzeba uważać przy wietrzeniu pomieszczenia zimą. Jeśli znajduje się blisko okna, może zostać szybko uszkodzony przez ujemne temperatury.

BLUSZCZ POSPOLITY może być szczególnie korzystny dla tych, którzy cierpią z powodu astmy lub mają trudności z oddychaniem w nocy. Pnącze jest łatwe do aranżacji w pomieszczeniach, gdyż można go uprawiać na regale, w wiszącym kwietniku lub na parapecie. Roślina dobrze nawilża powietrze i pomaga zmniejszyć ilość pleśni w powietrzu.



BIAŁE SKARPETKI

Białe skarpetki już po pierwszym praniu szarzeją, a na palcach i piętach robią się ciemniejsze od kurzu i brudu. Wybielanie nie zawsze im pomaga i nie wszystkie włókna dobrze znoszą ten zabieg. Na szczęście istnieją metody na przywrócenie bieli białym skarpetkom. A oto one:

- do miski z ciepłą wodą wsypujemy łyżkę soli i mieszamy, a gdy sól się rozpuści, zanurzamy w wodzie skarpetki na 10 minut. Po upływie tego czasu, wyjmujemy skarpetki i pierzemy je w pralce.
- moczymy skarpetki w ciepłej wodzie, następnie wyjmujemy je z wody i posypujemy sodą oczyszczoną z dodatkiem soku z cytryny. Pocieramy skarpetki o siebie, żeby równomiernie rozprowadzić sodę z cytryną, zostawiamy na minutę i następnie wkładamy do miski z ciepłą wodą na 5 minut. Wyjmujemy skarpetki z miski i pierzemy w pralce, jak zwykle.

SPOSÓB NA PROBLEMY Z JELITAMI

Coraz więcej ludzi cierpi z powodu problemów z żołądkiem i jelitami. Stres, nieregularne posiłki, „śmieciovne” jedzenie, za mało wody, za dużo kawy, brak ruchu... Te i inne czynniki sprawiają, że jelita przestają dobrze pracować i dochodzi do zaparć i wzdęć. Warto profilaktycznie oczyszczać jelito grube za pomocą odpowiednio przygotowanego koktajlu. Bierzymy: 1 szklankę wody, 1 łyżkę miodu organicznego, 1 łyżkę nasion chia, 1 łyżkę siemienia lnianego, 1 jabłko. Pokrojone jabłko umieszczamy w blenderze, dodajemy pozostałe składniki i miksujemy do uzyskania jednolitej masy. Koktajl należy pić codziennie rano na czczo. To rewelacyjnie oczyści jelita i usprawni metabolizm! Miód ma właściwości antybakteryjne i przeciwwirusowe. Pomaga zapobiegać rakowi okrężnicy. Nasiona chia to bogate źródło błonnika, kwasów tłuszczowych omega 3, przeciwutleniaczy i witamin. Jabłka pobudzają trawienie.

Porady Borysa z Bora Zdrój

Szacuje się, że ponad 1,4 mld dorosłych ludzi na ziemi ma nadwagę, a ponad 500 mln jest otyłych. Przyczyn tej epidemii jest kilka. Jedną z nich to... CUKIER. Spożycie cukru przez naszych pradziadków wynosiło 1 kg w ciągu roku na osobę. Obecnie spożywamy 1 szklankę dziennie. Niestety, producenci żywności dodają cukier dosłownie do wszystkiego: soków, napojów, jogurtów oraz innych produktów, w których byśmy się go nawet nie spodziewali.

Jak wiadomo – do węglowodanów należą cukry proste, które nie są rozkładane na mniejsze cząsteczki pod wpływem enzymów trawiennych lecz bezpośrednio wchłaniane do przewodu pokarmowego. Do spalania cukru organizm potrzebuje dużo białka, witamin i składników mineralnych. Tych składników nie ma jednak w cukrze, miodzie, mące ziemniaczanej czy coca coli. Tymczasem – bez białka cukier spalany być nie może! Dla przykładu w pełnym zbożu jest tyle białka, witamin i składników mineralnych, ile potrzeba do spalania zawartego w nim cukru.

Praktycznie cały tłuszcz zgromadzony w ciele ludzi otyłych pochodzi z węglowodanów. Starajmy się więc, aby znaczną część naszego jadłospisu zajmowały produkty nieprzetworzone, takie jak: warzywa, orzechy, dobrej jakości mięso i tłuszcze, ryby, ciemne pieczywo

kupowane w lokalnych piekarniach (pamiętajmy też o robieniu własnego chleba z nasion, płatków zbożowych, miodu).

Uwaga, w mniejszej ilości spożywajmy owoce ze względu na dużą zawartość cukru. Gdy sięgamy po słodkie przekąski czy wypieki z białej mąki, powoduje to „wyrzut” insuliny, a w konsekwencji magazynowanie tkanki tłuszczowej. Glukoza przez jelito przecieka do krwiobiegu, skąd insulina transportuje ją do komórek, gdzie jest wykorzystywana jako materiał energetyczny. Nadmiar odkładany jest w postaci tłuszczu. Fruktaza (cukier owocowy) trafia bezpośrednio do wątroby, w której może być szybko przetworzona na glikogen. Problem pojawia się u ludzi mało aktywnych fizycznie, bo ich magazyny glikogenu są pełne. Wtedy fruktoza jest od razu zamieniana na tłuszcz. Dlatego po zjedzeniu owoców, chce nam się jeść. Cukier działa jak narkotyk, w nadmiarze to biała śmierć. Potrzebne nam węglowodany powinniśmy więc pozyskiwać głównie z warzyw. Cukier zwiększa ryzyko miażdżycy, powstaje próchnica czy cukrzyca, zakwaszenie organizmu oraz choroby nowotworowe. Nadmiar cukru przyczynia się też do nadmiernego rozmnażania się w organizmie pasożytów i grzybów. Jak się ich pozbyć – o tym już następnym razem.



Edukacja w Technikach coraz bardziej praktyczna

14 maja 2018 r. w Ogrodach Hortulus Spectabilis w Dobrzycy odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia, w ramach objęcia przez firmę Hortulus patronatu nad kierunkami: Technik architektury krajobrazu oraz Technik żywienia i usług gastronomicznych Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Boninie. Umowę patronacką podpisała właścicielka firmy Hortulus **Iwona Bigońska** oraz dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Boninie **Dorota Kinga Grabarek** i **Zbigniew Sadowski** – kierownik Szkolenia Praktycznego.

Ogrody Hortulus są miejscem edukacji zawodowej i od lat promują ideę nauki opartej o zajęcia praktyczne. W skład przedsiębiorstwa Hortulus wchodzi: Ogrody Tematyczne, Ogrody Hortulus Spectabilis, Szkoła Roślin Ozdobnych, market Ogród i Galeria, Centrum Ogrodnicze oraz dwa Caffebary. Pozwala to na organizację praktyk oraz staży dla studentów szkół wyższych i uczniów klas o różnych profilach. Hortulus kształci młode pokolenia nie tylko ogrodników i architektów krajobrazu, ale również młodzież z kierunków: gastronomicznych, ekonomicznych i handlowych.

W ramach patronatu firma Hortulus, w oparciu o swoje ponad 30-letnie doświadczenie, będzie wspierać i poszerzać ofertę edukacyjną o wiedzę i praktyczne umiejętności zawodowe, młodzieży ze szkoły w Boninie. Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego,



to druga szkoła objęta przez Hortulus patronatem. W marcu br. firma Hortulus objęła patronat nad Technikum Architektury Krajobrazu w Zespole Szkół Agrobiznesu w Człuchowie.

Wspólnym celem przedsiębiorcy oraz przedstawicieli oświaty jest ułatwienie absolwentom kontynuowania dalszej nauki lub znalezienia pierwszej pracy zgodnej z kierunkiem wykształcenia. Absolwenci mogą również znaleźć za-

trudnienie w ciągle rozwijającej się firmie Hortulus.

Podczas uroczystości, w której udział wzięli: dyrektor OT KOWR w Koszalinie **Krzysztof Nieckarz**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Koszalinie **Henryk Kozłowski** i członek Zarządu Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej **Tomasz Kelm**, klasy otrzymały Certyfikaty Patronackie oraz prezent w postaci dwóch drzew – cedra atlaskiego i miłorzęba trójklapowego, które posadzą na terenie szkoły, jako „swoje drzewa”, o które będą dbać przez najbliższe 4 lata.

Po oficjalnej części spotkania, młodzież z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Boninie oraz zaproszeni goście udali się na zwiedzanie kompleksu Ogródów Hortulus. Odważniejsi uczestnicy uroczystości wybrali się na szczyt 20- metrowej wieży widokowej oraz na wycieczkę po ścieżkach największego na świecie labiryntu grabowego.

- **Instytut Technologiczno-Przyrodniczy, Oddział Warszawa** – na XXIV Międzynarodową Konferencję Naukową pt. „Problemy intensyfikacji produkcji zwierzęcej z uwzględnieniem ochrony środowiska, standardów UE i produkcji energii alternatywnej, w tym biogazu” (25-26 września)
- **Instytut Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego w Warszawie** – na XLIX Dni Przemysłu Mięsnego, połączone z ogłoszeniem wyników konkursu pt. „Produkty najwyższej jakości w przemyśle mięsnym – Wiosna 2018”
- **Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników** – na konferencję „Instytucje wspierające polskie rolnictwo. Rola Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich we wdrażaniu innowacyjności na polskiej wsi z uwzględnieniem zadań doradztwa rolniczego” we Włocławku
- **Stowarzyszenie Eksporterów Polskich** – na XVI Konferencję Programową Stowarzyszenia Eksporterów Polskich
- **Rektor i Senat Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie** – na Dni SGGW, połączone z uroczystym nadaniem tytułu doktora honoris causa prof. dr. hab. Andrzejowi Pisuli i prof. dr. hab. inż. Czesławowi Waszkiewiczowi oraz koncertem Orkiestry Reprezentacyjnej SGGW i Orkiestry Rozrywkowej Politechniki Warszawskiej – The Engineers Band
- **Pfeifer & Langen Polska** – na jubileuszowe spotkanie z okazji 15-lecia marki Tofi
- **Ludowy Zespół Artystyczny „Promni” im. Zofii Solarzowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie** – na Koncert Galowy z okazji Jubileuszu swego 45-lecia działalności
- **Firma Bayer** – na doroczną Konferencję Polową w Centrach Doradztwa Technicznego Bayer w Paluzach (woj. warmińsko-mazurskie) i Pordenowie (woj. pomorskie)
- **Ewa i Ryszard Kruzińscy, Wicemistrzowie Krajowi AgroLigi 2014** – na IX Piknik Integracyjny w Okoninie

Dziękujemy

AgroZaproszenia



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

- NAWOZÓW MINERALNYCH GRUPY AZOTY, ANWIL GRUPA ORLEN
- MELASOWANYCH WYSŁODKÓW **Tofi**
- PASZ – TAKŻE WOLNYCH OD GMO

KRAJOWE USŁUGI TRANSPORTOWE



Zapraszamy do współpracy,
Grażyna i Andrzej Remisiewicz
Właściciele – tel. 604 167 434

TRANS-ROL, KRUSZEWO-WYPYCHY 29, 18-218 SOKOŁY, ☎ 86 4763 163 ■ 668 118 242 ✉ BIURO@TRANS-ROL.PL

Chcesz
powiększyć
SWÓJ sukces...



...Reklamuj się
w AGRO

7 powodów, dla których warto (i należy!) reklamować się w AGRO

- ✓ **AGRO** propaguje postęp i nowoczesność oraz stawia na ludzi z inicjatywą
- ✓ **AGRO** organizuje bądź współorganizuje konkursy i rankingi wśród najlepszych polskich rolników i agropredsiębiorców
- ✓ **AGRO** integruje agroliderów polskiego rolnictwa i rolnictwa poprzez organizację ogólnopolskich AgroZajazdów i AgroMajówek
- ✓ **AGRO** nadaje najlepszym z najlepszych Świadectwa Wierzytelności Czynienia Dobra Ogólnego
- ✓ **AGRO** nie krytykuje, tylko upowszechnia dobre wzory, nagradza i nobilituje
- ✓ w **AGRO** nie ma ani grama polityki, wyłącznie gospodarka i przedsiębiorczość
- ✓ **AGRO** zalicza się do najbardziej rozpoznawalnych i czytanych czasopism w środowiskach rolno-agrobiznesowych



AGRO adresujemy do ludzi AGROsukcesu na skalę lokalną, regionu czy kraju, którzy wcale nie zamierzają na tym poprzestać i dalej w sposób racjonalny inwestują w swoje warsztaty pracy (gospodarstwa rolne, agrofirmy), rozbudowując je, modernizując i unowocześniając, korzystając przy tym z dobrodziejstw unijnych funduszy pomocowych.

Czytelnicy **AGRO** to autentyczni agroliderzy. Ludzie, którzy z racji swych dokonań gospodarczych, popartych nobilitacją w znaczących konkursach, mogą być dla innych wzorem do naśladowania. Są oni otwarci na świat, na nowe rozwiązania techniczne i technologiczne w procesie produkcji, na nowe trendy w gospodarce i na nowych partnerów, także – na media, w tym internet.

Odbiorcami **AGRO** są także decydenci wszelkich szczebli oraz przedstawiciele nauki, bankowości, rynków i giełd, doradztwa rolniczego, organizacji samorządowych i branżowych itp.

Cieszymy się, że jako **AGRO** mamy szansę docierać do tak elitarnego grona Czytelników. Tym samym stwarzamy firmom i instytucjom obsługującym rolnictwo i agrobiznes możliwość bezpośredniego dotarcia ze swoimi ofertami.



CENNIK REKLAM

Strona A4 – 4800 zł
½ str. A4 – 2500 zł
¼ str. A4 – 1300 zł
Plus 23% VAT

Możliwość
negocjacji cen

Zapraszamy do współpracy!

AGRO – Magazyn Ludzi Przedsiębiorczych

00-930 Warszawa, ul. Wspólna 30, tel. 0 600 079 010, e-mail: agroredakcja@agroredakcja.pl, www.agroredakcja.pl



CHWAŁOWO

Czyste powietrze, kwitnące łąki, kolorowe pola, niezapomniane zachody słońca, cisza i spokój – to największe atuty naszego Gospodarstwa Agroturystycznego „Chwałowo”. Graniczy ono z trzema jeziorami i ok. 15 ha lasów. Na turystów, chcących zakosztować prawdziwej sielanki, czekają stylowe pokoje gościnne i wspaniałe, wiejskie jedzenie. Kilometry leśnych ścieżek zachęcają naszych gości do spacerów lub wypraw rowerowych. Jeziora wkoło nie pozwolą fanom wędkowania na leniuchowanie, a w lasach rośnie pełno grzybów dla grzybiarzy. Dla osób preferujących bardziej aktywne formy wypoczynku, także znajdzie się coś ciekawego: boisko do siatkówki i badmintona, rowery górskie, latem – kąpieliska, zimą – lodowiska, kuligi, zjazdy na sankach oraz jazda konna w pobliskiej stadninie koni. Do tego – wieczory spędzone wspólnie przy grillu lub ognisku do samego rana, na długo pozostaną w pamięci. Zapraszam zatem wszystkich do Chwałowa!

Gabriela Przepiórka, Wieniec 1, 88-300 Mogilno, woj. kujawsko-pomorskie
tel. 523 184 342, 601 597 375, e-mail: nocleg@chwalowo.pl, www.chwalowo.pl

KWATERY NA MEDAL



DOM NA STARYM GOŚCIŃCU TISZYNA

Nasze Gospodarstwo Agroturystyczne TISZYNA położone jest w malowniczym miejscu na Podlasiu na skraju Puszczy Białowieskiej. Gościom udostępniamy: samodzielną kuchnię z pełnym wyposażeniem, salon z kominkiem i RTV, piec chlebowy, altanę z grillem, wędzarnię, miejsce na ognisko oraz rowery, kije Nordic Walking i sprzęt do karaoke. Dzieciom dodatkowo zapewniamy: huśtawki, piaskownice i duże podwórko do zabawy. Przybyszom serwujemy tradycyjne potrawy regionalne, takie jak: placki, naleśniki, chałki, pielmieni, bułeczki, chleby i ciasta. Dodatkowo na stole pojawiają się domowej roboty wędliny, przez nas własnoręcznie przygotowywane. Szanowni Państwo, jeśli lubicie ciszę i naturę, jeśli chcecie poznać bogate tradycje, kulturę i kuchnię Podlasia, serdecznie zapraszamy do nas!

Katarzyna i Piotr Panfiluk, Rutka 23a, 17-204 Dubicze Cerkiewne, woj. podlaskie
tel. 663 651 997, 667 982 668, e-mail: info@tiszyna.pl, www.tiszyna.pl